WTOREK |05|12|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA

137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁ. AD 2 385 NR 217 (21169)

JEJ WIANKI NOSZĄ GWIAZDY

SPORT CODZIENNIE

POLSKIE ZESPOŁY W ROLI FAWORYTÓW \21

„NIE MAMY PAŃSKIEGO PŁASZCZA I CO PAN NAM ZROBI?"*, CZYLI KWALIFIKACJE WEDŁUG „DZIAŁACZY" \22-23

ISSN 0137-9127

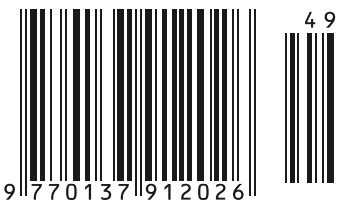

CZY OLSZTYN MOŻE STRACIĆ WOJEWÓDZTWO? \4

PRZEDSZKOLAKI LUBIĄ PATRZEĆ W NIEBO \5

KATOWAŁA SYNKA, BO CHCIAŁA MIEĆ CÓRKĘ? \8

CIESZĘ SIĘ, ŻE TU WRÓCIŁAM \11

PROMOCJA

CZWARTKOWA „GAZETA OLSZTYŃSKA"
ZOSTAŁA TYGODNIKIEM
MOŻESZ JĄ KUPIĆ PRZEZ 7 DNI W TYGODNIU

6723otbp-a -P

eprasa.pl 14fb8e56a8

PREMIER DOMAGA SIĘ KOMISJI ŚLEDCZEJ

To jest jeden z największych bubli prawnych wyprodukowanych przez ostatnich 30 lat, dlatego domagamy się komisji śledczej, która sprawdzi, kto wpisał te przepisy do „lex Kloska" – powiedział premier Mateusz Morawiecki, odnosząc się do projektowanych zmian w tzw. ustawie wiatrakowej.

Ustawa nie jest w interesie Polaków, więc w czyim interesie została napisana, z kim konsultowano przepisy, kto forsował rozwiązanie korzystne dla zagranicznych producentów turbin? – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas poniedziałkowej konferencji prasowej.

Premier odniósł się do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw, który został zgłoszony przez grupę posłów Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050 – Trzecia Droga.

– W tej ustawie jest jeszcze jeden ciekawy przepis, że do celu modernizacji będzie możliwe używanie części wyprodukowanych nie wcześniej niż 4 lata przed datą inwestycji. To oznacza, że złom z Niemiec ma być przywożony do Polski i służyć jako części zapasowe do polskich wiatraków – stwierdził premier Morawiecki, wedle którego „jak w soczewce widać w tej ustawie wiatrakowej", że „jeśliby nie powstała za tydzień koalicja polskich spraw" to „widać, w jaki sposób będą drenowane kieszenie obywateli".

– Lewica mówi, że nie poprze tego projektu, KO mówi, że to projekt Polski 2050, Polska 2050 – że to projekt Koalicji Obywatelskiej, a PSL mówi, że ten projekt należy poprawić – powiedział premier. – To jest jeden z największych

bubli prawnych wyprodukowanych przez ostatnich 30 lat, dlatego domagamy się komisji śledczej, która sprawdzi, kto wpisał te przepisy do „lex Kloska".

Mateusz Morawiecki dodał także, że „wiele elementów tej ustawy" świadczy o tym, „dla kogo ona jest".

„Więc może przeprowadźcie kabel do RFN, nazwijcie to Nord Stream 3 i będzie jasne, Polacy będą mieli prosto narysowane schematy interesów waszej koalicji" – stwierdził premier, który pytał także, kto napisał tę ustawę. – Ta ustawa, „lex Kloska", nie została napisana w polskim parlamencie. Ta ustawa została napisana – no właśnie, gdzie, panie marszałku, panie przewodniczący Tusk, gdzie została napisana ustawa wiatrakowa? – powiedział premier, który stwierdził, że projekt KO i Polski 2050 „przewiduje możliwość wywłaszczenia". – Dziś takie możliwości są tylko przy wielkich inwestycjach autostradowych, liniach kolejowych, Polacy o tym doskonale wiedzą, to art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Oni tam – do tego artykułu 6 – dopisali wiatraki, także te największe, do kategorii inwestycji celu publicznego – powiedział Mateusz Morawiecki, po czym dodał, że „w tej ustawie zawarty jest przepis, że można stawiać wiatraki na ziemi rolnej bez przejścia przez uciążliwą procedurę odrolnienia, przeznaczenia na cele nierolnicze". – Drodzy rolnicy, drodzy mieszkańcy wsi – nie dość, że chcą wam stawiać wiatraki tuż pod domami, to jeszcze zgadzają się na wywłaszczenie waszej ziemi, także rolnej – oświadczył.

Grupa posłów Polski 2050 – TD i KO 28 listopada wniosła do Sejmu projekt nowelizacji ustawy dot. wsparcia odbiorców energii, przedłużający zamrożenie cen energii do 30 czerwca 2024 r.; projekt zawiera także przepisy liberalizujące stawianie farm wiatrowych i wiatraków w Polsce.

ŹRÓDŁO: PAP

KOREA PÓŁNOCNA NA ŚWIATOWYCH DNIACH MŁODZIEŻY?

W 2027 roku gospodarzem Światowych Dni Młodzieży będzie miasto Seul – największe miasto i zarazem stolica Korei Południowej. Południowokoreański arcybiskup tego miasta Peter Chung Soon oświadczył, iż chciałby, aby w wydarzeniu wzięli udział młodzi Koreańczycy z Korei Północnej.

Korea Północna jest jednym z najbardziej nieprzyjaznych dla chrześcijan państw świata, natomiast w Korei Południowej mieliśmy do czynienia ze wzrostem populacji katolików aż o 50 proc. w ciągu ostatnich 20 lat. Zaproszenie arcybiskupa zostanie wysłane do reżimu północnokoreańskiego za pomocą Agenzia Fides – informacyjnego serwisu należącego do Watykanu.

Co ważne, arcybiskup Chung Soon pełni także

funkcję apostolskiego administratora w Korei Północnej (!). Podczas forum o nazwie Korean Penisula Peace Sharing Forum, które miało miejsce 18 listopada 2023 roku na Katolickim Uniwersytecie Koreańskim – Catholic University of Korea – padły następujące słowa arcybiskupa: „Praca misjonarska w Korei Północnej nie jest tylko moim powołaniem jako administratora apostolskiego w Pjongjangu, ale moją odpowiedzialnością jako koreańskiego obywatela". Co ciekawe, wydarzenie to odbywa się tam co roku i jest organizowane przez Kościół katolicki we współpracy z przywódcami religijnymi, dyplomatami, naukowcami i południowokoreańskim rządem.

FILIP MATERA

ROZPAD BOŚNI I HERCEGOWINY?

Jeśli Donald Trump wygra w USA wybory prezydenckie, Republika Serbska ogłosi secesję od Bośni i Hercegowiny – powiedział prezydent tej większościowo serbskiej jednostki autonomicznej BiH Milorad Dodik. Wybory prezydenckie w USA odbędą się w roku 2024.

Dodik przyznał, że ogłoszenie niepodległości planował już w trakcie pierwszej kadencji Trumpa. „Kiedy Donald Trump wygrał, miałem zamiar ogłosić niepodległość Republiki Serbskiej, ale niektórzy w moim otoczeniu się przestraszyli i tego nie zrobiłem; dzisiaj tego żałuję. Myślę, że gdyby Trump wygrał ponownie, nie wahałbym się" – powiedział na antenie serbskiej telewizji TV Prva Dodik.

Integralność terytorialna i suwerenność Bośni i Hercegowiny są gwarantowane porozumieniem pokojowym z Dayton, które zakończyło wojnę w tym kraju w latach 90. Umowa oraz wchodząca w jej skład konstytucja BiH nie dają żadnemu podmiotowi prawa do secesji.

Dodik, wchodząca w skład trzyosobowego Prezydium BiH Željka Cvijanović oraz inni najważniejsi urzędnicy Republiki Serbskiej są objęci sankcjami USA m.in. ze względu na ich groźby naruszenia umowy określającej państwowość BiH.

Milorad Dodik w kwietniu 2022 roku został też wpisany na listę sankcyjną Wielkiej Brytanii za „próby podważania legitymizacji i funkcjonalności państwa Bośni i Hercegowiny". Polityk wielokrotnie podważał integralność i sens istnienia kraju, który reprezentuje, sprawując w nim najważniejsze stanowiska państwowe. Na początku lutego 2023 roku Dodik przyznał w rozmowie z rosyjską telewizją Russia Today, że „chce, aby Republika Serbska stała się niepodległym krajem".

Znany jest również ze swoim prorosyjskich wypowiedzi i działalności. W styczniu 2023 roku Dodik przyznał prezydentowi Władimirowi Putinowi najwyższe odznaczenie Republiki Serbskiej za „patriotyczną postawę i miłość" do tej części Bośni i Hercegowiny. Spotkał się też dwukrotnie w Rosji z Putinem od lutego 2022 roku, czyli od czasu rozpoczęcia przez Kreml inwazji na Ukrainę. Zapewniał również, że nigdy nie zgodzi się na przyłączenie się Bośni i Hercegowiny do sankcji przeciwko Moskwie.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 14fb8e56a8

DYWITY CHCĄ TYLKO JEDNEGO WARIANTU

Dywity optują już tylko za jednym wariantem północnej obwodnicy Olsztyna i Dywit, odrzucając dwa pozostałe. Stanowisko gminy trafi do projektantów i drogowców. Co niczego nie przesądza, bo prace wciąż trwają nad trzema wariantami.

Im głębiej w las, tym więcej drzew, tak jest też z projektowaniem dróg. Im bliżej finału prac, im więcej szczegółów, tym więcej konkretnych zastrzeżeń. Ostatnio swoje uwagi w sprawie zachodniego korytarza przebiegu północnej obwodnicy Olsztyna i Dywit przekazała drogowcom gmina Dywity.

— Wariant O1 (tj. niebieski) jest wariantem optymalnym oraz najkorzystniejszym z uwagi na fakt, iż przebiega poza terenami zwartej zabudowy mieszkaniowej — przez tereny rolne i leśne — podkreśla w piśmie do GDDKiA wójt gminy Dywity Daniel Zadworny. — Charakteryzuje się brakiem wyburzeń budynków mieszkalnych oraz najmniejszą liczba budynków mieszkalnych znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie projektowanej obwodnicy. Jest wariantem najdalej przebiegającym od użytku ekologicznego „Bagno Bażęgi".

Zdaniem wójta Zadwornego nie do zaakceptowania pozostają dwa warianty: O2 (żółty) i O4 (szary).

Dlaczego?

Jak wyjaśnia wójt, kolidują z istniejącą zwartą zabudową miejscowości Ługwałd, Brąswałd i Redykajny.

W tych wariantach znajduje się 4,5 razy więcej budynków mieszkalnych (w strefie buforowej 200 m) niż w wariacie akceptowalnym przez gminę, czyli O1. Według władz gminy warianty O2 i O4 mogą wiązać się z budową przez gminę Dywity połączenia projektowanego ronda w Redykajnach z ul. Poziomkową w Olsztynie, co może powodować wyburzenie do 5 domów. Ponadto wariant O2 i O4 przewidują zbiornik retencyjny zbierający wodę z drogi bezpośrednio przy użytku ekologicznym „Bagno Bażęgi", ingerując w jego ekosystem i jego dalsze istnienie.

Władze gminy chcą też wprowadzenia do projektu konkretnych rozwiązań, np. budowy zatok autobusowych w Spręcowie i Brąswałdzie, ale też zaprojektowania obwodnicy jako drogi dwujezdniowej.

Jednak nie wszyscy w gminie Dywity podzielają ten punkt widzenia. Niektórzy mieszkańcy Brąswałdu czy Bukwałdu obawiają się, że w przypadku przecięcia obwodnicy z drogą powiatową bardzo wzrośnie ruch na odcinku „powiatówki" od Dywit do obwodnicy. Pojadą tędy chociażby ciężarówki z towarem do dyskontów, które niedawno zostały otwarte koło Dywit. Oczywiście równie dobrze zaopatrzenie może docierać, jak obecnie, od strony Olsztyna, ale są wątpliwości, obawy.

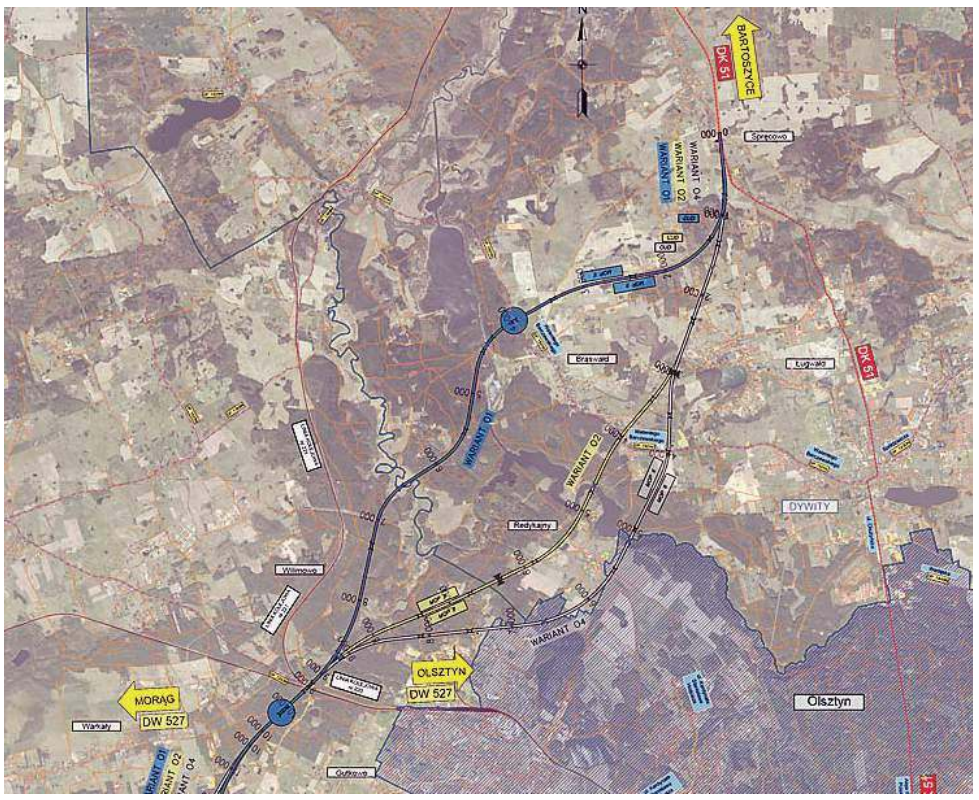

Są trzy warianty przebiegu obwodnicy Olsztyna i Dywit

Co na te ostatnie uwagi drogowcy?

— Jak wszystkie, które wpływają do nas, zostaną przeanalizowane — zapewnia Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Na razie prace trwają nad wszystkimi trzema wariantami po to, by później wskazać najlepszy. Tu bierze się pod uwagę różne aspekty. Jednym z kryteriów jest oczywiście kryterium społeczne, czyli kwestie związane z oceną społeczną danego wariantu. Co do przekroju obwodnicy, to z prognoz ruchu wynika, że będzie to droga jednojezdniowa.

Niektórzy podważają sens budowy obwodnicy od zachodu, skoro wkrótce ma powstać ulica Nowobałtycka, która będzie jak obwodnica. Ma prowadzić od granicy miasta do wiaduktu kolejowego, równolegle do obecnej ulicy Bałtyckiej. Ma być to droga dwujezdniowa. I być gotowa do 2030 roku, a więc w podobnym czasie co północna obwodnica.

Zatem jak te dwie inwestycje mają się do siebie? Według drogowców to dwie niezależne inwestycje, które nie są ze sobą w sprzeczności.

— A wręcz przeciwnie, bo uzupełniają się, spinając układ komunikacyjny miasta, bo będzie dodatkowy wyjazd do Olsztyna z obwodnicy i wyjazd z Olsztyna na obwodnicę — tłumaczy Karol Głębocki. — Ulica Nowobałtycka nie będzie obwodnicą miasta, to będzie ulica miejska, która ma poprawić ruch na istniejącej sieci drogowej Olsztyna. To będzie dalej jedna z ulic miasta wychodząca w ciągu drogi 527 w kierunku Morąga. Będzie krzyżować się z obwodnicą, wiążąc tym samym układ miejski z obwodnicą. Tak jak przebudowana ulica Towarowa czy przedłużenie ul. Płoskiego.

Co da Olsztynowi obwodnica, gdy w gruzach legły plany władz miast co do budowy obwodnicy po stronie wschodniej Olsztyna? Bo choć korytarz zachodni poparły podolsztyńskie samorządy, to Olsztyn zabiegał o wschodni korytarz, bo zdaniem prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza tylko taki wariant obwodnicy ma dla Olsztyna sens inwestycyjny. Rozwiąże wiele problemów komunikacyjnych miasta, nie pozwoli na zniszczenie starorzecza Łyny oraz zachowa zwartość Lasu Miejskiego.

— Z prognoz wynika, że ruch na obwodnicy wyniesie ok. 12 tys. pojazdów na dobę, to 12 tys. pojazdów nie wjedzie do Olsztyna, ominie miasto — tłumaczy Karol Głębocki. — Po to jest ta obwodnica.

Zdaniem drogowców obwodnica przejmie co najmniej 50 proc. ruchu, który wjeżdża dzisiaj do Olsztyna aleją Wojska Polskiego.

Zgodnie z harmonogramem w III kwartał 2024 drogowcy chcą złożyć wniosek o wydanie decyzji środowiskowej dla wybranego przez nich wariantu. Sama obwodnica miałaby być gotowa na III kwartał 2031 roku.

ŹRÓDŁO: GDDKIA

PREZES MA KŁOPOTY PRZEZ NIELEGALNE GRY

Do momentu zakończenia postępowania sądowego nie będziemy w tej sprawie wydawać dalszych oświadczeń z uwagi na fakt, że prezes korzysta z domniemania niewinności. Jednocześnie prosimy media o niełączenie zatrzymania prezesa z działalnością klubu OKS Sokół Ostróda — tak brzmi fragment oświadczenia władz ostródzkiego Sokoła, które dotyczy zatrzymania prezesa tego klubu.

Przypomnijmy, że funkcjonariusze KAS rozbili grupę, która miała organizować nielegalne gry hazardowe. Wśród 27 zatrzymanych osób znalazł się prezes klubu sportowego z Ostródy.

To była wspólna akcja zachodniopomorskiej, dolnośląskiej, lubuskiej i kujawsko-pomorskiej Krajowej Administracji Skarbowej. Zdaniem KAS członkowie grupy zarobili na nielegalnych grach prawie 40 mln zł, 5 zatrzymanych zostało aresztowanych na dwa miesiące. Zabezpieczono majątek kierującego grupą o wartości 12 mln zł.

— Od stycznia 2015 r. do grudnia 2017 r. grupa organizowała i prowadziła nielegalne gry hazardowe na terenie 12 województw — poinformowała KAS. — Zorganizowaną grupą przestępczą zarządzał jeleniogórski przedsiębiorca, prezes spółek, które zajmowały się m.in. produkcją automatów do gier i ich oprogramowaniem. Nowe, wyprodukowane w Polsce automaty były fikcyjnie sprzedawane do Europy i Afryki. Faktycznie trafiały do lokali na terenie Polski, w których urządzane były nielegalne gry hazardowe.

Śledztwo prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Koszalinie. Podejrzanym przedstawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, prania brudnych pieniędzy oraz organizowania na automatach gier hazardowych z naruszeniem ustawy o grach hazardowych. 5 zatrzymanych zostało aresztowanych na dwa miesiące. Pozostałe 22 osoby prokurator objął zakazem kontaktowania się z podejrzanymi i zakazem opuszczania kraju.

Podczas akcji w naszym regionie funkcjonariusze KAS we współpracy z policją mieli zatrzymać sześć osób. Jednym z zatrzymanych jest prezes Sokoła Ostróda.

W związku z zaistniałą sytuacją Klub wydał oświadczenie, które zostało podpisane przez Dariusza Sikorę, wiceprezesa zarządu.

— W związku z pojawiającą się w przestrzeni internetowej informacją o zatrzymaniu prezesa Zarządu OKS Sokół Ostróda informujemy, że zarzuty, które wynikają z postanowienia prokuratury, w żadnym stopniu nie są związane z funkcjonowaniem prezesa w klubie OKS Sokół Ostróda. Wspólnie z pozostałymi członkami Zarządu klubu skupiamy się obecnie na przygotowaniu zespołu do rundy rewanżowej, w trakcie której będziemy walczyć o nasz główny cel, jakim jest awans do IV ligi! Do momentu zakończenia postępowania sądowego nie będziemy w tej sprawie wydawać dalszych oświadczeń z uwagi na fakt, że prezes korzysta z domniemania niewinności. Jednocześnie prosimy media o niełączenie zatrzymania prezesa z działalnością klubu OKS Sokół Ostróda.

eprasa.pl 14fb8e56a8

CZY OLSZTYN MOŻE STRACIĆ WOJEWÓDZTWO?

Już dziś w Centrum Świętego Jakuba odbędzie się dyskusja na elektryzujący temat: Czy Olsztyn straci rangę województwa? Wezmą w niej udział znani eksperci i publicyści. O tym, jakie jest zagrożenie, rozmawiamy z Jerzym Szmitem – prezesem Fundacji im. Piotra Poleskiego.

— Czy jest możliwa taka reforma administracyjna kraju, w której województwo warmińsko-mazurskie zniknie z mapy kraju?

— Takiej możliwości nie widzę jako człowiek, który tu mieszka i był pierwszym marszałkiem województwa. Musimy jednak analizować sytuację, słuchać, patrzeć, co mówią inni. Co mówią o nas, ale też, jakie są trendy i pomysły, jeśli chodzi o konstrukcję administracyjną kraju.

— Instytut Sobieskiego zaprezentował raport, z którego wynika, że województwo warmińsko-mazurskie może być rozparcelowane między Pomorze i Podlasie...

— Sprawy podziału administracyjnego od zawsze wzbudzają ogromne emocje. I bardzo słusznie. To sprawy niezmiernie ważne dla życia mieszkańców. Od ostatniej reformy niebawem minie 25 lat. Czas dokonać pewnych podsumowań i analiz. Sprawdzić, czy podział wprowadzony w 1999 roku przyspieszył rozwój. Nie dziwi więc, że Instytut Sobieskiego zlecił taką analizę. Przeprowadził ją dr Krzysztof Zaborowski. Zbadał, jak na poszczególne ziemie w Polsce wpłynął obecny podział administracyjny. Zastosował przy tym wiele kryteriów. Badał m.in., czy ziemie danego województwa są ze sobą zespolone, czy nie są sztucznie podzielone

— Jak na tym tle wypada nasze województwo? Mamy u nas Warmię, Mazury i Powiśle, choć tego ostatniego nie ma w oficjalnej nazwie regionu.

— To prawda. W naszym województwie takim przykładem jest właśnie Elbląg, który faktycznie został oddzielony od zasadniczej części Żuław, które trafiły do województwa pomorskiego. I to rzeczywiście jest sztuczne. Trudno temu zaprzeczyć. Doktor Zaborowski w swoim raporcie pokazuje szeregi takich przykładów w Polsce. Co będzie z tym dalej, zależy także od nas samych.

Raport powstał w październiku. Jest więc bardzo świeżym dziełem. Zaprosiliśmy autora na spotkanie w Olsztynie. Będzie okazja, żeby posłuchać jego argumentacji, ale także i podjąć z nim polemikę.

Doktor Zaborowski przedstawi różne warianty swojej koncepcji. Nie chce jednak spojlerować samej treści raportu i przebiegu otwartego przecież dla wszystkich spotkania. To ważna okazja, żeby przedstawić nasze stanowisko jako mieszkańców Warmii i Mazur i Powiśla.

— Prawdopodobnie nie zabraknie emocji. Spotkanie będzie prowadził redaktor Michał Karnowski. Olsztyn zaczął być dostrzegany z Warszawy?

Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego

Spotkanie z autorem raportu pt. „Korekta układu województw – ku równowadze rozwoju" dr. Łukaszem Zaborowskim odbędzie się 5 grudnia 2023 roku. Początek godz. 18 w Centrum św. Jakuba – Dom ul. Seweryna Pieniężnego 2A. Spotkanie poprowadzi redaktor Michał Karnowski. Partnerem merytorycznym jest Instytut Sobieskiego, a organizatorami: Fundacja im. Piotra Poleskiego oraz Akademicki Klub Obywatelski w Olsztynie.

— To już kolejny panel w cyklu Metropolia Olsztyn, który chyba już na stałe wpisał się w krajobraz intelektualny miasta. Chcemy naszym regionem interesować najważniejsze osoby. Bezwzględnie dr Zaborowski jest w elicie, która zajmuje się podziałem przestrzennym kraju, a redaktora Michała Karnowskiego nie trzeba szerzej przedstawiać.

Może warto jedynie przypomnieć, że sam pochodzi z Olsztyna, więc do naszych racji nie trzeba go specjalnie przekonywać. Spotkanie jest bardzo ważne. Przyzwyczailiśmy się do obecnego kształtu województwa warmińsko-mazurskiego. A przecież nie jest powiedziane, że w przyszłości też tak będzie wyglądało.

— Grozi nam rozbiór?

— Musimy spojrzeć inaczej niż do tej pory. Martwi mnie pewien huraoptymizm, który jest w strukturach samorządu województwa. To samozadowolenie może być dla nas zabójcze. Świat się zmienia. Są inne wyzwania. Wystarczy spojrzeć zaledwie pięć lat wstecz. Wówczas w naszej strategii był cały czas Królewiec i kontakty z nim. Teraz trzeba było wszystko przestawić.

Cały ten czas funkcjonujemy przy tym w konkurencji. Jeżeli województwo warmińsko-mazurskie nie zrobi odpowiedniej oferty dla wschodniej części województwa, która w sposób naturalny ciąży do Białegostoku, dla północno-zachodniej, która w sposób naturalny ciąży do Trójmiasta i tej zachodnio-południowej, która naturalnie ciąży do Torunia i do Bydgoszczy, to nasze województwo może zostać poddane poważnej próbie. I wówczas może zacząć pojawiać się pytanie o podstawy do jego dalszego istnienia.

— Co pana zdaniem może dać szansę przetrwania, ale i rozwoju Warmii i Mazurom?

— Podstawą dalszego myślenia i konkurowania z innymi jest silne centrum w Olsztynie, które jest atrakcyjne i jest w stanie pełnić funkcje metropolitalne. O tym właśnie rozmawiamy w cyklu spotkań Metropolia Olsztyn. Gościliśmy już specjalistów wielu dziedzin życia. Staramy się naszymi postulatami zarazić jak najszersze grono osób ważnych dla regionu i dla kraju.

— Są jednak tendencje, które trudno odwrócić. Region się wyludnia. To niebawem przełoży się na ilość np. mandatów poselskich z województwa. Będzie jeszcze trudniej lobbować na rzecz regionu?

— Dlatego tak ważna jest nasza aktywność. Jeśli nie jesteśmy w stanie przeforsować budowy drogi S16 między Mrągowem a Ełkiem, doprowadzić do modernizacji linii kolejowej 223, czyli tej biegnącej od środkowych Mazur, przez Biskupiec, Mrągowo, Mikołajki, Orzysz do Ełku, to sami pokazujemy, że nie potrafimy tworzyć spójnego organizmu.

Wracając do Olsztyna, jeśli nie będziemy mogli właśnie tu uzyskać najwyższej jakości usług z zakresu edukacji, kultury, zdrowia, sportu — jeżeli nie będzie kolei metropolitalnej — to pojawia się pytanie: po co być z Olsztynem? Wielu odpowie, że lepiej być z Białymstokiem, Trójmiastem czy Toruniem.

Musimy pamiętać, że inne miasta idą superszybko do przodu. A my, zupełnie jakbyśmy utknęli w XIX wieku, budujemy tramwaje. Nam jest potrzebna dyskusja o uniwersytecie medycznym w Olsztynie, o drugim teatrze dramatycznym, o wspomnianej już przeze mnie kolei metropolitalnej, czy w końcu o prawdziwym, zaspakajającym nasze ambicje stadionie piłkarskim. Jeżeli będziemy zmniejszali nasze ambicje i mówili, że się nie da, to sami będziemy sobie winni.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

przetarg

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KORMORAN"
w Olsztynie, ul. gen. L. Okulickiego 5, 10-693 Olsztyn
ogłasza przetarg nieograniczony na

- **REMONT ELEWACJI budynków mieszkalnych przy ul. gen. L. Okulickiego 12 i 14 w Olsztynie**
- **REMONT KLATEK SCHODOWYCH w budynkach mieszkalnych przy ul. gen. T. Kutrzeby 6 i 8 oraz ul. gen. L. Okulickiego 8 w Olsztynie.**

Termin realizacji remontu elewacji – do dnia 30.09.2024 r.
Termin realizacji remontu klatek – do dnia 30.05.2024 r.

Wadium – warunkiem ważności oferty jest wpłacenie wadium w wysokości 25 000 PLN na konto wskazane w SIWZ przed upływem terminu składania ofert.

Złożenie oferty – do dnia 19.12.2023 r. do godz. 10.00 w siedzibie SM „Kormoran" w Olsztynie, 10-693 Olsztyn, ul. Okulickiego 5, I p. pok. 9 (sekretariat).

Szczegółowy zakres przetargu określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia (SWIZ), którą można otrzymać po złożeniu wniosku na adres e-mail: **dzialadministracji@smkormoran.olsztyn.pl**. Szczegółowe informacje telefonicznie 0-89 543-89-25 lub e-mail: **dzialadministracji@smkormoran.olsztyn.pl**. Zamawiający zastrzega sobie prawo prowadzenia dodatkowych negocjacji oraz prawo odwołania przetargu w każdym czasie lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

145523otbr-a -P

komunikat

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Ok/21/2023
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162.) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze. zm.) zawiadamia się, że w dniu 30 listopada 2023 r. została wydana decyzja nr **Ok/21/2023** w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **Rozbudowa drogi powiatowej starodroże DK51 – ulica Olsztyńska, drogi powiatowej nr 1232N – ulica Wilcza, drogi gminnej nr 159548N – ulica Sportowa, drogi gminnej nr 159534N – ulica Floriana, polegająca na przebudowie skrzyżowania ulic Olsztyńskiej, Wilczej i Emila von Behringa oraz budowie skrzyżowania ulic Olsztyńskiej, Sportowej i Floriana wraz z infrastrukturą techniczną dla zadania „Przebudowa skrzyżowania ulic Olsztyńskiej, Wilczej i Emila von Behringa w miejscowości Olsztynek"; działki w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb 0001 m. Olsztynek, gmina Olsztynek, na działkach o nr geod.: 12/2, 62/5, 10/1** (przed podziałem 10), **11/3** (przed podziałem 11/2), **33/10** (przed podziałem 33/9), **obręb 0004 m. Olsztynek, gmina Olsztynek, na działkach o numerach geod.: 289/2, 175/21, 172/2, 171/3** (przed podziałem 171/2). W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14, dni licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

145623otbr-a -P

eprasa.pl 14fb8e56a8

STWORZYLI GRĘ MIEJSKĄ O KOPERNIKU

Co ty wiesz o Koperniku? Na to pytanie odpowiadają przedszkolaki, które wraz z wychowawcami wymyśliły grę miejską. Z pomocą przychodzi też aplikacja, dzięki której zwiedzanie Olsztyna zaciekawi nie tylko malucha.

Tego w Olsztynie jeszcze nie było. Dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 2 w Olsztynie, które codziennie lubią patrzeć w niebo, zdecydowały się sięgnąć gwiazd. Z pomocą wychowawców wymyśliły grę miejską, która przybliża im postać Mikołaja Kopernika.

— Mikołaj Kopernik jest astronomem! Badał planety, kosmos i niebo. My też często patrzymy w niebo. Ja na przykład od zawsze — przyznaje Julek, przedszkolak. — Na niebie widzę mnóstwo gwiazd. Liczyłem je nawet. Jest ich sto dwadzieścia! Kopernik też pewnie je liczył.

— Przy zamku jest wielka studnia, do której wrzuca się monetę. Dzięki niej spełni się marzenie — dodaje Bianka. — Ja swojego nie wyjawię, bo jeszcze się nie spełni. Ale ciekawe, czy Kopernik też o czymś marzył.

Marzenia same się nie spełniają, trzeba im trochę dopomóc. Pewnie dzięki nim Mikołaj Kopernik osiągnął to, co dało mu sławę na całym świecie — wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię. Ale swoje marzenie zrealizowało również Przedszkole Miejskie nr 2 w Olsztynie. Można zażartować, że dzięki temu przedszkolaki najpierw wstrzymują oddech, a potem ruszają w teren.

— Tworząc grę miejską, chcieliśmy, aby dzieci poznały bliżej i lepiej Mikołaja Kopernika. Zależało nam, aby dobrze się przy tym bawiły. Opowiadanie o zabytkach maluchom może być nudne. Ale jeśli zrobi się to w ciekawy sposób, dzieci chętnie słuchają i uczą się przy tym — opowiada Magda Sudnikiewicz, wychowawczyni z „dwójki". — Gra miejska jest interaktywna dzięki aplikacji, która prowadzi nas z punktu do punktu. Jest ich sześć na olsztyńskiej starówce. To najważniejsze miejsca, które wiążą się z Kopernikiem. Są blisko siebie, bo gra przeznaczona jest przede wszystkim dla małych dzieci — przedszkolaków i pierwszych oraz drugich klas podstawówki. Ale myślę, że dorośli też będą dobrze się bawić.

Przedszkolaki z „dwójki" z dyrektorem przebranym za Kopernika

Strona startowa gry miejskiej o Koperniku

— Gra miejska jest pełna humoru. Ale myślę, że siłą gry są ciekawostki, z których nawet dorośli olsztyniacy nie zawsze zdają sobie sprawę. Cudze chwalicie, a swego nie znacie. Dzięki grze można odkryć mnóstwo ciekawych informacji m.in. o zamku, ławeczce Kopernika, Wysokiej Bramie, Starym Ratuszu i amfiteatrze. Maluchy uczą się poprzez aktywne działanie. Jeśli mogą wyjść z domu czy z przedszkola, to mamy świetne warunki do tego, aby chłonęły wiedzę — tłumaczy Przemysław Fabisiak, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 2 w Olsztynie. — Rok 2023 należał do Mikołaja Kopernika. To zmobilizowało nas do pracy. Stworzyliśmy grę miejską o najsławniejszym mieszkańcu Olsztyna. Autorkami są nasze dwie nauczycielki — Magda Sudnikiewicz odpowiadająca za teksty i Ewelina Szczudłowska odpowiadająca za stronę graficzną gry. Można powiedzieć, że nasze nauczycielki stworzyły nie tylko grę, ale i aplikację. Przygotowały wszystko w programie do tworzenia prezentacji multimedialnych, a Centrum Informatycznych Usług Wspólnych Olsztyna przeniosło to do świata online. Wielka brawa i gratulacje dla nich! Głosu do gry użyczył nam Maciej Świniarski, dziennikarz z Radia Olsztyn. Gra działa na każdym urządzeniu mobilnym. Każdy ma dzisiaj telefon i internet, więc można „odpalić" ją w każdej chwili. Wystarczy wejść na stronę sladamikopernika.olsztyn.eu.

— Czego dowiemy się dzięki grze miejskiej? Chociażby tego, że na Starym Ratuszu jest zegar słoneczny. Nikt o tym nie mówi, nikt nie zadziera głowy, żeby go zobaczyć. A warto go odszukać — zdradza Magda Sudnikiewicz. — Dowiemy się również, że Dom Gazety Olsztyńskiej był kiedyś zrównany z ziemią. Podobny los miał spotkać Wysoką Bramę, ale zrobiono z niej strażnicę dla jednego strażnika.

— Dowiadujemy się też, że w Olsztynie były trzy bramy, a została tylko jedna, którą dziś potocznie nazywamy Wysoką Bramą. To Brama Górna — dodaje Przemysław Fabisiak. — Myślę, że olsztynianie tego nie wiedzą. A dzięki grze poznają historię tego zabytku. Na przejście całej gry potrzebujemy ok. 40 minut.

Przypomnijmy, że Mikołaj Kopernik przybył do olsztyńskiego zamku z Fromborka w listopadzie 1516 roku, by objąć tu urząd administratora dóbr kapituły warmińskiej. Był kanonikiem warmińskim, a Olsztyn — obok Pieniężna i Fromborka — był miastem, którym zarządzała właśnie kapituła warmińska złożona z kanoników. W tutejszym zamku Kopernik, z niewielkimi przerwami, rezydował w latach 1516-21. W trakcie swojego pobytu w krużganku zamkowym wykonał istniejącą do dzisiaj tablicę, która służyła między innymi do obliczeń związanych z długością roku astronomicznego. To unikatowy eksponat i jedyny na świecie oryginalny, ocalały przyrząd astronomiczny słynnego uczonego. Wyliczenia, jakie poczynił Kopernik przy użyciu tej tablicy, już po śmierci astronoma zostały wykorzystane przy reformie kalendarza. Jego najważniejszym dziełem jest traktat „O obrotach sfer niebieskich", w którym opisał heliocentryczną wizję wszechświata.

To nie pierwsza taka inicjatywa olsztyńskiej „dwójki". Wcześniej przedszkole opracowało projekt ekościeżki, z której można skorzystać podczas spacerów brzegiem Jeziora Długiego i w Parku Podzamcze.

ADA ROMANOWSKA

OKRĄGŁY MILION NA MIKOŁAJKI

Niezły prezent na mikołajki zrobił sobie ktoś w Iławie. W sobotnim losowaniu Lotto padły dwie „szóstki" (w Łodzi i Katowicach) oraz jedna „szóstka" w Lotto Plus w Iławie. Tu gracz sam wytypował szczęśliwe liczby i wygrał równo 1 000 000 zł. A jego szczęśliwe liczby to: 5, 12, 26, 38, 39, 43. Warto dodać, że to już druga główna wygrana w Lotto Plus w Iławie. Ale nie najwyższa, bo siedem lat temu ktoś wgrał tu w Lotto aż 12,3 mln zł.

Jednak sobotnia wygrana w naszym regionie to kolejna w ostatnich dniach, bo niedawno szczęście uśmiechnęło się do mieszkańca Ostródy. Szczęściarz wygrał w Eurojackpot 730,4 tys. zł, a wcześniej mieszkaniec Olsztynka również w Eurojackpot zgarnął prawie 2,2 mln zł.

Na Warmii i Mazurach, jak do tej pory, najwyższa wygrana padła 13 lat temu w Elblągu, gdzie ktoś wygrał w Lotto 24,6 mln zł. Na liście lottomilionerów jest to jednak dopiero 17. pozycja. Otwiera ją wygrana w Skrzyszowie koło Tarnowa. Sześć lat temu ktoś wygrał tam 36,7 mln zł.

Jednak rekordowa, jak dotychczas w Polsce, wygrana w grach liczbowych padła w ubiegłym roku w Eurojackpot w powiecie krotoszyńskim (Wielkopolska) i wyniosła aż 213,6 mln zł.

AM

REKLAMA

komunikat

STAROSTA BRANIEWSKI

informuje, że

w dniach od 01.12.2023 r. do 21.12.2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Braniewie oraz na stronach internetowych **www.bip.powiat-braniewo.pl** i **www.gov.pl/web/uw-warminsko-mazurski** został wywieszony i podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, stanowiących działki nr 146/5, nr 146/6, nr 146/7, nr 146/8 położone w obrębie 6 miasta Braniewa oraz działkę nr 194 położoną w obrębie 4 miasta Frombork.

23623sezr-a -P

eprasa.pl 14fb8e56a8

SARNA, DZIK, ŁOŚ NA DRODZE? CO ROBIĆ I JAK SIĘ ZACHOWAĆ?

Kolizja z dzikim zwierzęciem to poważne zagrożenie, z którym może spotkać się każdy kierowca, zwłaszcza zimą, kiedy leśne zwierzęta wabi sól drogowa. Jak uniknąć wypadku?

Pierwszym i najważniejszym sposobem na zapobieganie kolizjom ze zwierzyną leśną, jest ostrożność. Kierowcy powinni zachowywać odpowiednią prędkość, szczególnie w obszarach oznaczonych znakiem drogowym A-18b, który ostrzega o możliwości napotkania na drodze zwierząt i zobowiązuje uczestników ruchu do zachowania szczególnej ostrożności. Ostrzegawczy znak drogowy A-18b — „Uwaga, dzikie zwierzęta" — stosuje się, oznaczając miejsca, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, widząc go, kierowca powinien ograniczyć prędkość, by w razie spotkania leśnej zwierzyny, miał odpowiednio dużo czasu na reakcję.

Więcej na temat zagrożenia powiedzą nam tabliczki podznakowe — T-1 wskazuje odległość znaku ostrzegawczego od miejsca niebezpiecznego (jeżeli jej nie ma, odległość od miejsca niebezpiecznego to od 150 do 300 m na drogach, na których dopuszczalna prędkość przekracza 60 km/h i do 100 m na pozostałych drogach), T-2 wskazuje długość odcinka drogi, na którym powtarza się lub występuje niebezpieczeństwo (spotkamy ją, jeżeli długość odcinka przekracza 500 m) i T-3 wskazująca koniec odcinka, na którym powtarza się lub występuje niebezpieczeństwo.

Warto zaznaczyć, że zwierzęta najbardziej aktywne są w godzinach świtu i kiedy się ściemnia. Wabić może je sól drogowa, pożywienia mogą szukać na poboczach, a napotkanie jednego zwierzęcia, powinno dać nam sygnał, że w pobliżu mogą być kolejne, ponieważ sarny czy dziki żyją w stadach.

Policjanci nie ukrywają, że przyczyną zdarzeń drogowych z udziałem dzikich zwierząt jest przeważnie nadmierna prędkość, która ogranicza możliwości manewru w przypadku pojawienia się zwierzęcia na drodze oraz zwiększa dystans potrzebny do zatrzymania rozpędzonego auta, a zwierzę oślepione przez światła reflektorów rzadko ucieka, w większości przypadków zatrzymuje się i staje w bezruchu.

fot. red.

Leśną zwierzynę wabi między innymi sól drogowa

Kolizja ze zwierzyną leśną. Co robić?

Jeżeli już spotkało cię nieszczęście — kolizja ze zwierzyną leśną — zjedź na pobocze, wystaw trójkąt ostrzegawczy i zabezpiecz miejsce zdarzenia. Jeżeli są osoby ranne, postaraj się udzielić im pierwszej pomocy. Za każdym razem, gdy dojdzie do wypadku, w tym zderzenia z łosiem, sarną czy dzikiem, należy zawiadomić służby — nawet kiedy nie ma rannych, a szkody materialne są niewielkie. Policjanci bowiem sporządzą odpowiednią dokumentację i powiadomią służby odpowiedzialne za zabranie zwierzęcia z drogi.

Pod żadnym pozorem nie przemieszczaj i nie usuwaj z jezdni potrąconego lub martwego zwierzęcia samodzielnie. Nie dotykaj go i czekaj na przyjazd policji — dzikie zwierzę w obliczu zagrożenia może zaatakować, a kolejnym zagrożeniem jest wścieklizna, na którą może chorować.

Kolizje ze zwierzyną leśną są nieprzewidywalne, ale odpowiednia ostrożność i znajomość zasad postępowania w takich sytuacjach może znacznie zwiększyć bezpieczeństwo na drodze. Pamiętaj o zachowaniu spokoju i odpowiedzialności w przypadku zderzenia z dzikim zwierzęciem. Bezpieczeństwo na drodze zaczyna się od świadomości i rozwagi każdego kierowcy.

KK

WIEMY, KIEDY ZAKOŃCZY SIĘ REKULTYWACJA

Wracamy do tematu dawnego braniewskiego wysypiska odpadów komunalnych i przemysłowych, na którego terenie trwają prace rekultywacyjne. Wiemy już, do kiedy potrwają, na czym polegają, jaki jest ich cel i czy będą uciążliwe dla mieszkańców.

Ostatnio pisaliśmy o tym, co dzieje się na dawnym wysypisku w Braniewie. Na miejscu trwają prace rekultywacyjne, a burmistrz Tomasz Sielicki zaznacza: — Braniewskie wysypisko stanowi niechlubną spuściznę lat 90. ubiegłego wieku. Przez ponad 30 lat nikt nie interesował się tym problemem, jakby o nim zapominając. Problemy jednak same nie znikają, zwłaszcza tego typu. Postanowiliśmy w związku z tym, że najwyższy czas, rozwiązać go raz na zawsze. Trzeba mieć jednak świadomość, że jest to kwestia, której nie da się załatwić w dzień, tydzień czy miesiąc. To złożony proces wymagający wielu działań, którego etapy muszą być rozłożone w czasie.

O jakim czasie mowa? Zapytaliśmy i zgodnie z decyzją marszałka województwa warmińsko-mazurskiego prace na dawnym braniewskim wysypisku mają zakończyć się do 30 czerwca 2025 roku.

Władze Braniewa zaznaczają, że „wykonanie rekultywacji podyktowane jest przepisami prawa, a uchylanie się od wypełnienia obowiązku spowoduje wydanie przez marszałka województwa warmińsko-mazurskiego decyzji o obligatoryjnym wykonaniu rekultywacji i sfinansowaniu procesu z budżetu miasta", a to koszt — jak podano w odpowiedzi na nasze pytania — sięgający nawet 6 mln zł.

fot. Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa

Prace na dawnym wysypisku w Braniewie mają zgodnie z harmonogramem zakończyć się do 30 czerwca 2025 roku

NA CZYM POLEGA REKULTYWACJA?

Jak podkreślają władze Braniewa, gospodarka odpadami to bardzo złożony i wymagający proces.

— Niezwykle ważne jest przygotowanie odpadów do ich ponownego użycia, recykling, inne procesy odzysku oraz unieszkodliwianie. Jeśli odpady z przyczyn technologicznych, ekologicznych lub ekonomicznych nie mogą zostać poddane wskazanym sposobom postępowania, trafiają na składowisko odpadów. Z upływem czasu zapełnione kwatery zostają zamknięte oraz poddane rekultywacji. Taki proces rozpoczęliśmy właśnie w Braniewie, na części wysypiska, które działało do końca 2009 r. Obecnie rekultywowane są stare kwatery po to, aby do wody nie przedostawały się odcieki, a do powietrza gazy, które w naturalny sposób występują na wysypisku — przekazuje MPEC w Braniewie.

I wyjaśnia: — Aby zapobiec degradacji środowiska, wypełniane są przestrzenie między pryzmami, kładzione są maty bentonitowe, a na wierzch — ziemia, nasadzenia i trawy. Stale monitorowane są studnie, dzięki którym wiadomo czy występują wspomniane odcieki i gazy. Efektem rekultywacji będzie przywrócenie zdegradowanym gruntom wartości użytkowych i przyrodniczych.

Jak informuje MPEC, wszystkie koszty związane z rekultywacją ponosi wykonawca, zakres prac obejmuje m.in. wykonanie rekultywacji biologicznej poprzez zadarnienie zrekultywowanego terenu, wysianie traw i zasadzenie drzew i wykonanie odwodnienia czaszy składowiska poprzez spływ powierzchniowych wód czystych do zaprojektowanych rowów opaskowych.

— W związku z prowadzonymi pracami na terenie składowiska oprócz uciążliwości zapachowych, mieszkańcy okolicy obiektu mogą spodziewać się wzmożonego ruchu samochodów ciężarowych i ciężkich sprzętów — ostrzega Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

KK

eprasa.pl 14fb8e56a8

STRAŻ GRANICZNA CZEKA NA CHĘTNYCH

W 2024 roku Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej planuje przyjąć w swoje szeregi 80 osób. W całym kraju 1153 osoby. Zaplanowano cztery terminy przyjęć nowych osób do służby: w styczniu, maju, wrześniu i na początku grudnia.

Dane są budujące. W tym roku o przyjęcie w szeregi Straży Granicznej ubiegało się 4 210 kandydatów. To o ponad 400 osób więcej niż rok wcześniej. W analogicznym okresie rok temu podania złożyło 3780 osób. Innymi słowy, po raz kolejny od kilku lat znowu wzrosła liczba kandydatów do służby w szeregach Straży Granicznej.

— Do formacji dołączyło w tym roku już 1028 nowych funkcjonariuszy. Dla porównania rok temu było 840 funkcjonariuszy. W 2023 roku przydział miejsc został zwiększony z 908 w 2022 r. do 1150 w tym roku głównie ze względu na wzmocnienie oddziałów SG na granicy wschodniej Polski. Natomiast w przyszłym roku limit miejsc będzie nieco większy, bo planowane są do przyjęcia 1153 osoby — wylicza Konrad Szwed z Komendy Głównej Straży Granicznej.

MÓWIĄ LICZBY

Według danych udostępnionych nam przez Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej nastąpił spadek liczby kandydatów do służby w naszym oddziale.

— Od 1 stycznia 2022 roku do 15 listopada 2022 roku podanie wraz z kompletną dokumentacją złożyło 328 osób, natomiast w tym roku, w tym samym okresie takich podań wpłynęło 286. Liczba przyjętych osób na koniec listopada 2022 roku kształtowała się w ilości 75 osób, a kolejna, 76 osoba, została przyjęta do służby w grudniu 2022 roku — informuje mjr SG Mirosława Aleksandrowicz, rzecznik prasowy Komendanta Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej.

I dodaje, że limit na 2023 rok wynosi 80, przyjęto już 66 osób, a do zrealizowania do końca tego roku pozostało 14 limitów. Dodatkowo obecnie 6 osób zakończyło procedurę kwalifikacyjną z wynikiem pozytywnym i oczekuje na wskazanie terminu przyjęcia w grudniu br., natomiast pozostałe osoby są w trakcie badań lekarskich. W 2024 roku Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej planuje przyjąć 80 osób.

DUŻO DŁUGOTRWALE BEZROBOTNYCH

Słabnące zainteresowanie podjęciem stabilnej, dobrze płatnej pracy w naszym regionie może dziwić, zwłaszcza że przygraniczne powiaty borykają się z wyższym niż na terenie reszty województwa i kraju bezrobociem. Najwyższe tradycyjnie jest w powiatach nadgranicznych: braniewskim, kętrzyńskim i bartoszyckim, gdzie sięga niemal 18 proc. Tu rzeczywiście jest trudno o pracę.

Jednak spora grupa osób, które widnieją w rejestrach urzędów pracy, wcale jej nie szuka. W grupie 37,9 tys. zarejestrowanych bezrobotnych w naszym regionie ok. 47 proc. to osoby długotrwale bezrobotne, a więc pozostające w rejestrach powyżej roku. Zwykle są to osoby bez wykształcenia albo mające zawody, które dziś są nieprzydatne na rynku pracy, np. mechanizator rolnictwa. Wielu z nich wcale nie szuka zatrudnienia. W Olsztynie, gdzie bezrobocie jest najniższe w regionie, bo wynosi tylko 1,9 proc., w sierpniu 48 osób utraciło status bezrobotnego w wyniku niepotwierdzenia gotowości do podjęcia pracy, a na 1681 zarejestrowanych bezrobotnych tylko 307 miało prawo do zasiłku.

Pojawiają się także opinie, że „bardziej się opłaca" zostać żołnierzem. Wojsko Polskie ma w regionie również silną pozycję i opinię rzetelnego pracodawcy. Jednak podczas gdy o mundur żołnierza może się ubiegać nawet osoba z wykształceniem podstawowym, to do podjęcia pracy w Straży Granicznej konieczne jest średnie wykształcenie. W naszym województwie około 25 proc. mieszkańców legitymuje się jedynie wykształceniem podstawowym.

JAK I KIEDY?

Kto się jeszcze nie zdecydował na założenie munduru pograniczników, to ciągle ma na to szansę. W 2024 roku zaplanowano już cztery terminy na przyjęcie nowych osób do służby. Pierwszy w styczniu 2024 r., kolejne to maj, wrzesień i początek grudnia przyszłego roku.

Nabór do służby trwa cały czas. Kto może zostać funkcjonariuszem, gdzie i kiedy można składać podania, a także przede wszystkim jakie wymagania trzeba spełnić, można sprawdzić na stronach internetowych Komendy Głównej SG oraz na stronach oddziałów SG: www.strazgraniczna.pl/pl/straz-graniczna/nabor-do-sluzby.

Nowością już od jakiegoś czasu jest „moduł", dzięki któremu po zalogowaniu kandydaci mogą śledzić i dostawać informacje o kolejnych etapach swojej rekrutacji. Od początku 2022 r. nie ma już górnego limitu wieku, drugie etapy postępowania rekrutacyjnego odbywają się w oddziałach SG. Wcześniej trzeba było wyjeżdżać do jednego z ośrodków szkolenia SG.

— Kandydatom rekomendujemy, aby przygotowali się do postępowania rekrutacyjnego, przede wszystkim przygotowali się do egzaminu sprawności fizycznej — podkreśla Konrad Szwed z Komendy Głównej Straży Granicznej. — Kandydaci będą mogli w szeregach formacji spróbować swoich sił w wielu dziedzinach, między innymi jako eksperci do spraw fałszerstw dokumentów, specjaliści do spraw migracji, piloci, załogi statków powietrznych, członkowie załóg jednostek pływających, pirotechnicy, przewodnicy psów służbowych, funkcjonariusze wydziałów zabezpieczenia działań (grupy do zadań specjalnych). Służba w Straży Granicznej to udział w misjach międzynarodowych: w Macedonii, Grecji czy Włoszech, dokąd regularnie jeżdżą polscy strażnicy graniczni, możliwość służby w instytucjach międzynarodowych, gdzie będą reprezentować nie tylko polską Straż Graniczną, ale też nasz kraj — zachęca.

Również na Warmii i Mazurach pograniczny robią, co mogą, by zachęcić mieszkańców do podjęcia służby. Jak podaje mjr Aleksandrowicz, młodzież szkół ponadpodstawowych już może skorzystać z nowych zasad naboru do SG. Kandydaci, którzy ukończyli 18 lat i są w ostatniej klasie szkoły ponadpodstawowej, już mogą złożyć dokumenty do Straży Granicznej. Osoba, która zaliczy pozytywnie dwuetapową procedurę kwalifikacyjną, przed przyjęciem do służby w formacji dostarczy dokument potwierdzający ukończenie szkoły.

A przedstawicielka warmińsko-mazurskich strażników granicznych zachęca: — Wejdź na stronę Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej wm.strazgraniczna.pl (zakładka Nabór do służby) lub zadzwoń 89 750 30 23. Dokumenty można złożyć w Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej w Kętrzynie. Ponadto nie musisz jechać z Gołdapi do Kętrzyna, bo w Placówce Straży Granicznej w Gołdapi również przyjmują dokumenty. Z Braniewa też nie musisz pokonywać trasy do Kętrzyna, bo tam również w placówce złożysz dokumenty do służby w SG. Kolejną placówką, która przyjmuje od kandydatów dokumenty, jest PSG w Olsztynie.

RAZ

Fot. Straż graniczna

W całym kraju do formacji dołączyło w tym roku już 1028 nowych funkcjonariuszy

REKLAMA

MAS-BUD
Stawarczyk Spółka Jawna
z siedzibą w Olsztynie, przy ul. Sucharskiego 4 lok. D
KRS 0000086351

INFORMUJE, ŻE ROZPOCZĄŁ

SPRZEDAŻ LOKALI MIESZKALNYCH W BUDYNKU „B7"

oferowanych w ramach przedsięwzięcia deweloperskiego polegającego na wybudowaniu zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych pod nazwą HORYZONT JAROTY – IV etap: budynek 7 na działce 201/24 (Lazurowa 25), obręb Jaroty, gm. Stawiguda, powiat olsztyński, woj. warmińsko-mazurskie. Prezentacja oferty znajduje się w biurze przy budowie ul. Lazurowa (wjazd od ul. Bartąskiej), Jaroty (www.horyzontjaroty.pl).

Ogłoszenie zamieszczono w celu wypełnienia obowiązku zawartego w art. 5 pkt 12 ustawy z dnia 20 maja 2021 r. z późn. zm. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1177, z 2023 r. poz. 1114).

146623otbr-a-P

eprasa.pl 14fb8e56a8

KATOWAŁA SYNKA, BO CHCIAŁA MIEĆ CÓRKĘ?

Matka katowała swoje dziecko, bo chciała córkę, a urodził się syn? Ojciec chłopca do czasu tragedii nie wiedział, jakiej płci jest dziecko. W tej sprawie prokurator skierował do sądu akt oskarżenia.

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie skierowała do sądu akt oskarżenia wobec rodziców niemowlaka katowanego przez kilka miesięcy. Zdaniem śledczych dziecko biła matka. Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski poinformował, że zarzucono jej, że od maja do czerwca 2022 roku znęcała się fizycznie ze szczególnym okrucieństwem nad małoletnim synem urodzonym w marcu 2022 roku. — Opis obrażeń, jakie miało dziecko, zajmuje półtorej strony A4; to są bardzo drastyczne opisy — mówi prokurator, ujawniając m.in., że matka podduszała dziecko, rzucała nim, szarpała i je biła.

— To skutkowało powstaniem u pokrzywdzonego dziecka licznych obrażeń ciała, w tym złamań kości kończyn dolnych i górnych, rozległych obrażeń głowy, w tym mózgu — wylicza prokurator i dodaje, że działania matki zmierzały do tego, by pozbawić dziecko życia. Michalinie P. grozi dożywocie.

Sprawa znęcania się nad dzieckiem przez Michalinę P. wyszła na jaw, gdy przyszła z dzieckiem w ciężkim stanie do szpitala w Szczytnie, gdzie mieszkała. Tam lekarze zdecydowali o przetransportowaniu dziecka wraz z matką karetką do Olsztyna, do szpitala dziecięcego. Gdy lekarze zbadali dziecko, od razu wezwali policję. Kobieta została aresztowana i do dziś przebywa w areszcie.

— Obrażenia, jakich doznawało dziecko, spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu — mówi prokurator Daniel Brodowski i dodaje, że dziecko przebywa obecnie w rodzinie zastępczej. Prokurator zastrzega, że z uwagi na dobro dziecka śledczy nie będą ujawniali więcej szczegółów związanych z jego obecnym stanem zdrowia i sytuacją życiową.

Jego matka w czasie śledztwa nie przyznała się do winy. — Składała różnego typu wyjaśnienia, ale nie przyznała się do zarzuconego jej czynu — podkreśla rzecznik prokuratury.

Według nieoficjalnych informacji przekazywanych wcześniej przez osoby znające Michalinę P. wynikało, że powodem katowania przez nią dziecka mógł być fakt, że urodziła syna, choć bardzo chciała mieć córkę. W mediach społecznościowych Michalina P. pokazywała niemowlę ubrane w dziewczęce ubranka i podpisem „Marysia". Sąsiedzi mówili mediom, że dziewczyna miała obsesję na punkcie swojego wyglądu, że zachowywała się jak celebrytka. Prokurator Brodowski przyznaje, że biegli określili osobowość Michaliny P. jako „dyssocjalną z cechami narcystycznymi, bierno-agresywnymi", ale podkreślił, że to nie wpływało u niej na zdolność rozpoznania czynów. — Oskarżona może odpowiadać przed sądem za zarzucane jej czyny, biegli psychiatrzy nie zakwestionowali jej poczytalności — podkreśla prokurator.

Ojcu dziecka prokuratura początkowo także zarzucała znęcanie się nad synem, ale w toku śledztwa, m.in. po analizie komunikatorów internetowych rozmów między rodzicami, oskarżono go o to, „iż w okresie od maja do czerwca 2022 roku, będąc zobowiązanym jako ojciec do sprawowania opieki nad małoletnim dzieckiem nieporadnym z uwagi na swój wiek, naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez zaniechanie sprawowania nad nim opieki polegającej na braku realnego zaangażowania się w proces opieki nad dzieckiem".

— Ojciec pozostawił dziecko pod wyłączną opieką matki Michaliny, której to właściwości osobiste, o których wiedział, stanowiły zagrożenie dla życia i zdrowia pokrzywdzonego — informuje prokuratura. Jest to zagrożone karą od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Z powodu zmiany zarzutów przed kilkoma miesiącami został zwolniony z aresztu i jest oddany pod dozór policji. Nie przyznaje się do winy. O prawdziwej płci dziecka dowiedział się dopiero po zatrzymaniu.

Oboje mają także starsze dziecko, syna. Po ich zatrzymaniu chłopiec początkowo trafił do dziadków. Prokuratura nie informuje o losach tego chłopca.

(PAP)

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

PROMOCJA

5823otbp-d-K

eprasa.pl 14fb8e56a8

MUFLON ZOSTAŁ GWIAZDĄ INTERNETU

Internauci oszaleli na jego punkcie. Filmik z galopującym po łące muflonem w roli głównej, opublikowany przez leśników z Nadleśnictwa Olsztynek, obejrzało około miliona osób.

Wzgórza Dylewskie to jedno z nielicznych miejsc w Polsce, na których terenie możemy spotkać muflony, bo nie jest to gatunek rodzimy. Na portalu Las w szkatułce napisali o nich oraz opublikowali filmik leśnicy. Nikt nie spodziewał się, że ta dzika owca z zakręconymi rogami zyska taki rozgłos. Milion odtworzeń to jest coś!

— Oryginalnie muflony pochodzą z wysp na Morzu Śródziemnym: Korsyki i Sardyni — pisze na portalu National Geographic Mateusz Łysiak. I dodaje: — Te charakterystyczne zwierzęta parzystokopytne są przodkami owcy domowej. Uchodzą również za najmniejszych przedstawicieli dzikich owiec. Muflony po raz pierwszy introdukowano w obecnych granicach Polski na początku XX w. Powód może okazać się dość nietypowy. Chodziło bowiem o zwiększenie atrakcyjności polowań. Muflony sprowadził hrabia Seidlitz-Sandreczki. Nie pochodziły one jednak bezpośrednio z Korsyki i Sardynii, a ze słowackiej hodowli.

Muflony (samce) wyróżniają się imponującymi, zakręconymi rogami. Pierwsze okazy pojawiły się w Europie znacznie wcześniej, bo już w XVIII w. Wówczas osobniki z wysp śródziemnomorskich trafiły w okolice Wiednia.

Pojawiły się tu jeszcze przed utworzeniem Parku Krajobrazowego Wzgórz Dylewskich w 1994 roku. Muflon został „osiedlony" na obszarze Wzgórz Dylewskich w 1986 roku za sprawą myśliwych z Koła Łowieckiego „Grunwald".

— To było jeszcze za kadencji nieżyjącego już prezesa koła pana Eidtnera, wtedy zarząd podjął decyzję o sztucznej introdukcji i muflon się u nas przyjął — mówi Henryk Kacprzyk, obecny prezes KŁ „Grunwald". — Populacja się utrzymuje przy rozważnej gospodarce kolejnych łowczych. Najwięcej szkód w populacji muflona czynią dziki, zdziczałe psy i pojawiające się u nas wilki. Ale muflon dobrze się zaadaptował na Wzgórzach Dylewskich. Na zbiorowych polowaniach często widzimy pojedyncze osobniki lub po kilka

Fot. Las w szkatułce

Film z muflonem w roli głównej stał się hitem internetu

z nich. Dbamy o nie, ale do nich nie strzelamy.

Od momentu wprowadzenia 6 osobników populacja rozrosła się i dzisiaj liczy około 70 osobników. Muflony zasiedlają przede wszystkim okolice Napromka, Jagodzin, Wygody, Glaznot i Wierzbicy.

I właśnie koło Napromka powstał film z galopującym muflonem.

Muflony są zwierzyną osiadłą i w zasadzie stale przebywają w swojej ostoi, nie udając się w dalekie wędrówki. Długość ciała samca (tryka) wynosi 110-130 cm, wysokość w kłębie 75-88 cm, a waga 35-50 kg. Samice (owce) są mniejsze, osiągając długość 100-110 cm, wysokość 65-75 cm i masę 25-35 kg.

Tryki mają rogi (ślimy, muszle), które stale rosną u nasady i wyginają się w kształt półksiężyca, u starszych osobników tworząc zamknięte koło. Waga ślimów u starych tryków wynosi ok. 3 kg. Z wyjątkiem niektórych bardzo starych tryków, muflony żyją przez cały rok w stadach (kierdelach). Muflon najchętniej zjada miękkie, soczyste rośliny, trawę, zioła, młode pędy drzew i krzewów, a także żołędzie i bukiew.

W Parku Krajobrazowym Wzgórz Dylewskich wciąż żyje wiele unikalnych gatunków zwierząt. Kilka z nich jest umieszczonych w spisie gatunków zagrożonych w „Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt". Są to: wydra, wilk i orlik krzykliwy. Do gatunków zagrożonych w skali europejskiej, występujących na terenie Parku, zaliczamy również: trzmielojada, orlika krzykliwego, żurawia, zimorodka, dzięcioła czarnego, lerkę, pokrzewkę jarzębatą, muchołówkę małą, gąsiorka, srokosza, brzegówkę i pokląskwę. Bardzo ciekawa i cenna jest też fauna motyli dziennych. Spośród 43 stwierdzonych gatunków aż 9 umieszczonych jest na „Czerwonej liście zwierząt zagrożonych i ginących w Polsce".

Na terenie parku istnieją 2 rezerwaty przyrody: Jezioro Francuskie (florystyczny) i Dylewo (leśny). Utworzono tu 22 pomniki przyrody ożywionej (drzewa i grupy drzew) oraz nieożywionej (głazy narzutowe i głazowiska).

BCL

PARP MA OFERTĘ DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

W siedzibie biura Oddziału Regionalnego PARP w Olsztynie odbyły się warsztaty dotyczące zarówno obszaru gospodarki obiegu zamkniętego, jak i informacji związanych z funduszami europejskimi w perspektywie na lata 2021-2027, wdrażanymi przez PARP. Jak uzyskać takie wsparcie?

W warsztatach wzięli udział przedsiębiorcy z terenu województwa warmińsko-mazurskiego. Prelegentami poszczególnych tematów spotkania byli pracownicy biura PARP w Olsztynie. Spotkanie rozpoczęło się od wystąpienia Dyrektora Oddziału Regionalnego PARP w Olsztynie Łukasza Chrobaka. Zaprezentował cele i główne zadania biura, omówił statystyki przedsiębiorczości w skali województwa, przedstawił również potencjał terenu Warmii i Mazur.

Następnie Agnieszka Stajszczak, odpowiedzialna za współpracę z przedsiębiorcami, zaprezentowała możliwości perspektywy finansowej 2021-2027, tzn. FE dla Polski Wschodniej, FE dla Nowoczesnej Gospodarki oraz FE dla Rozwoju Społecznego. Albert Wronowski natomiast zarówno omówił finansowe i pozafinansowe instrumenty wsparcia eksportu, jak i możliwości współpracy i rozwoju firm oferowane przez PARP.

Uczestnicy mieli również możliwość lepiej poznać stronę internetową PARP, otrzymali wskazówki, jak w sposób prosty i szybki mogą znaleźć tam kwestie ich interesujące.

Jednak głównym zagadnieniem warsztatu była gospodarka obiegu zamkniętego. Gospodarka o Obiegu Zamkniętym (GOZ) lub inaczej gospodarka cyrkularna (Circular Economy) to model biznesowy, który minimalizuje zużycie surowców oraz powstawanie odpadów. Jej celem jest zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych i poziomu wykorzystania energii. Tworzy ona zamknięte pętle procesów, w których powstające odpady traktowane są jako surowce w kolejnych fazach produkcji.

Małgorzata Wójcik wprowadziła uczestników w podstawowe zagadnienia i zasady GOZ. Przedstawiła koncepcję gospodarki obiegu zamkniętego i wskazała na konieczność transformacji cyrkularnej, jak również omówiła korzyści GOZ oraz narzędzia transformacji cyrkularnej. Przedstawiła zarówno warianty etapów GOZ po konsumpcji, takich jak sortowanie czy recykling, jak i koncepcji innowacji u źródła w kategorii opakowań plastikowych i nie tylko, czyli rozwiązania możliwe do wprowadzenia na etapie przed konsumpcją, a więc na przykład na etapie projektu, wyboru materiału itd.

Dzięki spotkaniu uczestnicy mieli możliwość wymiany doświadczeń i dobrych praktyk. Z kolei dla pracowników biura Oddziału Regionalnego PARP w Olsztynie była to okazja zarówno do przedstawienia oferty biura, jak i powiększenia grona swoich potencjalnych klientów.

SAPERZY OCZYŚCILI LAS KOŁO FULEDY

Saperzy zakończyli w poniedziałek trwającą od 25 dni akcję podejmowania amunicji artyleryjskiej z czasów II wojny światowej, na którą natrafiono w lesie koło Fuledy na Mazurach. W sumie wydobyli z ziemi i wywieźli na poligon ponad 7,5 tys. pocisków. Uczestniczące w tej akcji patrole saperskie z Giżycka i Orzysza podjęły 7 592 sztuki amunicji artyleryjskiej produkcji niemieckiej z okresu II wojny światowej. Ostatnie 199 sztuk odnaleziono w poniedziałek.

— Dzisiaj zakończyliśmy nasze działania. Miejsce jest całkowicie oczyszczone z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. Niszczenie ich na poligonie będzie trwać jeszcze kilka dni — poinformował dowódca patrolu saperskiego z Giżycka st. chor. szt. Wacław Maksymiak.

W akcji saperów wykorzystano m.in. georadar i specjalistyczny sprzęt, w tym uniwersalną maszynę inżynieryjną. Pociski zalegały w dole o powierzchni ok. 10 m kw i głębokości do 1,5 m. Prawdopodobnie był to polowy skład amunicji, którego Niemcy nie zdążyli zniszczyć przed zajęciem tych terenów przez Armię Czerwoną.

Na pierwszy z pocisków natrafili 10 listopada w lesie koło Fuledy spacerowicze, którzy powiadomili policjantów, a ci wezwali saperów. Miejsce jest oddalone od budynków i dróg publicznych. Teren działania saperów przez cały czas zabezpieczali policjanci.

Według policji jest to największe w ostatnich latach tego typu znalezisko na Mazurach. W 2021 r. na znaczną ilość niewybuchów natrafiono podczas prac ziemnych w Rynie. Saperzy odnaleźli i podjęli tam wówczas 117 pocisków artyleryjskich, miny przeciwpancerne, zapalniki i pociski do granatnika.

MARCIN BOGUSZEWSKI/PAP

eprasa.pl 14fb8e56a8

WODNY PLAC ZABAW W MAŁPIM GAJU

To będzie niezwykłe miejsce. Kolejna atrakcja przyciągająca turystów do Giżycka. Wiosną przyszłego roku mają zakończyć się prace modernizacyjne w tamtejszym parku. Całość inwestycji pochłonie ponad 12 mln zł.

Park — przez mieszkańców Giżycka od lat nazywany Małpim Gajem — zmienia się z miesiąca na miesiąc. Inwestycja możliwa jest dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Co znajdzie się w zrewitalizowanym parku? Będzie plac zabaw, siłownia plenerowa, wodny plac edukacyjny, dog park, fontanna pływająca na oczku wodnym, pomosty, pochylnie dla osób niepełnosprawnych; w ramach małej architektury pojawią się: ławki i kosze, ogrodzenia, klasa lekcyjna na powietrzu, biblioteka plenerowa, grządki doświadczalne, stojaki rowerowe, wiaty grillowe, odlewy płazów i owadów, leżaki, palenisko.

Ostatnio ogromne zainteresowanie wzbudził powstający wodny edukacyjny plac zabaw.

— Jest to przestrzeń rekreacyjno-edukacyjna, gdzie dzieci będą mogły w atrakcyjny sposób poznawać zagadnienia związane z urządzeniami hydrotechnicznymi, sprawdzić, jak działa np. śruba Archimedesa czy zapora wodna, lub poznać działanie turbiny Peltona i wodnego młyna. Pofalowana nawierzchnia zapewni tor wody — wyjaśnia burmistrz Giżycka Wojciech Karol Iwaszkiewicz.

Prace są już bardzo zaawansowane. Nawet zima nie powstrzymuje robót. Z nowego parku będzie można korzystać już wiosną przyszłego roku.

Fot. archgoods.eu

Plac zabaw w kształcie szczupaka ma wyglądać podobnie jak ten na zdjęciu

Plac zabaw w południowej części parku będzie oddzielony od reszty niskim ogrodzeniem z furtkami. Na najmłodszych będzie czekało linarium, piaskownica, huśtawka bocianie gniazdo, huśtawka, karuzela, zestaw z wieżą i bujaki. Kolejnym elementem dedykowanym najmłodszym będzie klasa plenerowa. Tam znajdą się ławy, biblioteka plenerowa oraz inspekty do sadzenia roślin. Dla nieco starszych zaprojektowano siłownię plenerową. Z myślą o czworonogach i ich właścicielach powstał wybieg dla psów, a na nim obręcze do przeskoków, kładka, płotki, tuba kłoda, a nawet psi pisuar. Będą przestronne wiaty grillowe z paleniskami, wygodne leżaki i oczywiście ławki.

Na terenie parku znajduje się ponad 500 dorodnych drzew, a wśród nich cenne pomniki przyrody. Nową zieleń zaprojektowano tak, by wyeksponować te najcenniejsze egzemplarze i ożywić dolne piętra roślinności. W sumie na ok. 5 hektarach posadzono niemal 30 tys. sadzonek krzewów i bylin oraz 30 drzew.

Park rozświetlą nowoczesne oprawy ledowe. Zaprojektowane zostało także podświetlenie wybranych elementów, w tym pomników przyrody, lampami LED montowanymi w gruncie. Park będzie podłączony do systemu monitoringu miejskiego.

To nie jedyne „parkowe" atrakcje, o które wzbogaci się to turystyczne miasto. Nieopodal mostu obrotowego powstanie plac zabaw (dofinansowanie PFRON) oraz tężnia solankowa, strefa fitness z urządzeniami do ćwiczeń, strefa relaksu z leżakami, hamaki, ławkami i boiskiem do gry w boccia.

Z kolei Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich w Giżycku w ramach większego unijnego projektu planuje wybudowanie placu zabaw „Mazurski Szczupak". Plac ma powstać niedaleko kładki nad kanałem i mieć kształt właśnie szczupaka.

KT

WCIĄŻ CZEKAJĄ NA NOWY DOM

Gdzie znajdą schronienie mieszkańcy ełckiego schroniska Monaru? Zanim powstanie nowy budynek, jego szef szuka tymczasowego schronienia dla pensjonariuszy.

Budynek będący schronieniem dla osób w kryzysie bezdomności z powodu planowanych inwestycji ma zostać zburzony. Przypomnijmy, że w pobliżu trwają prace związane z Rail Baltiką, a ponadto planowana jest tzw. tam mała obwodnica Ełku. Decyzja o przenosinach zapadła już jesienią 2019 r. gdy okazało się, że obowiązujące od 2017 r. przepisy wymuszają zmianę lokalizacji ze względu na zbyt małą powierzchnię istniejącego schroniska.

Planowane jest przeniesienie podopiecznych Schroniska Monar-Markot do nowego obiektu, który powstanie w Ełku przy ul. Bema. Obecnie trwa poszukiwanie tymczasowego schronienia.

Stowarzyszenie dopina sprawy związane z dokumentacją urzędniczą i kwestie finansowe. Kilka dni temu Monar-Markot w Ełku złożył do banku wniosek kredytowy, który obecnie czeka na weryfikację. Pieniądze z kredytu pozwolą sfinansować wymarzoną przez społeczność ełckich bezdomnych oraz ich opiekunów inwestycję.

Stowarzyszenie będzie musiało się wyprowadzić wraz z podopiecznymi już wiosną, a budowa nowego obiektu przy ul. Bema może zająć nawet 3 lata. Do tego czasu monarowa rodzina będzie mieszkała gdzieś indziej. Gdzie? Szansą dla pensjonariuszy schroniska są rozmowy z jednym z ełckich biznesmenów, który dysponuje sporym obiektem do wynajęcia.

Nowy dom bezdomnych będzie nowoczesnym, kompleksowym obiektem. Obiekt będzie miał ok. 3 tys. mkw. Nowe schronisko ma być prawdziwym centrum pomocowym. Nikodem Kemicer chciałby, aby w obiekcie przy ul. Bema znalazły się warsztaty, gdzie podopieczni mogliby doskonalić i nabywać nowe umiejętności. Pomysłodawcy zależy również na tym, aby pojawiło się w nim kilka tzw. mieszkań adaptacyjnych, gdzie pensjonariusze będą mogli uczyć się gospodarowania własnym budżetem i czasem oraz funkcjonowania w społeczeństwie.

Wstępne założenia mówią o tym, że nowe ełckie schronisko ma mieć trzy kondygnacje. Na parterze zlokalizowana ma być część terapeutyczno-administracyjna i pomieszczenia dla osób niepełnosprawnych. Na pierwszym piętrze znajdą się czteroosobowe pokoje dla pensjonariuszy. Mieszkania adaptacyjne powstaną na poddaszu. W piwnicy będą pomieszczenia techniczne i miejsce na prowadzenie warsztatów.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Wiśniowej w Olsztynie"

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39, 46 i 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) oraz uchwały Rady Miasta Olsztyna nr XVII/306/20 z dnia 29 stycznia 2020 r. o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Wiśniowej w Olsztynie" zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Wiśniowej w Olsztynie" wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 12 grudnia 2023 r. do 2 stycznia 2024 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, pok. 210, w godzinach pracy Urzędu Miasta oraz na stronie internetowej **umolsztyn.bip.gov.pl** zakładka Planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **14 grudnia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219 o godz. 16.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść **uwagi.**

Uwagi należy składać do Prezydenta Olsztyna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile taki się posiada, przedmiotu uwagi oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwaga, oraz wskazaniem czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Dodatkowo można podać dane kontaktowe, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagę można wnieść w formie papierowej lub elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres ua@olsztyn.eu lub za pomocą platformy ePUAP, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 16 stycznia 2024 r.** (łącznie).

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie **www.umolsztyn.bip.gov.pl,** w zakładce Urząd Miasta/Komórki organizacyjne/Wydział Urbanistyki i Architektury (UA) oraz w siedzibie administratora.

PREZYDENT OLSZTYNA
Piotr Grzymowicz

146423otbr-a-P

eprasa.pl 14fb8e56a8

CIESZĘ SIĘ, ŻE WRÓCIŁAM NA WARMIĘ I MAZURY

Przeciwności losu nie są jej obce. Mimo to śmiało idzie naprzód i zdobywa kolejne doświadczenia. Alicja Eidtner opowiada o tym, jak w biznesie znaleźć siebie i żyć ze sobą w zgodzie.

— Przygotowując się do rozmowy z Panią, znalazłem wiele informacji na temat Pani aktywności. Jest Pani bardzo zaangażowaną, dynamiczną osobą, więc najłatwiej będzie mi spytać po prostu: czym aktualnie się Pani zajmuje?

— Jestem referentem do spraw promocji i public relations w Lokalnej Grupie Działania „Brama Mazurskiej Krainy". Zajmuję się też nieruchomościami.

— Na początek skupmy się więc na tematyce nieruchomości. Jak przedstawia się sytuacja w tej branży w naszym regionie, na Warmii i Mazurach?

— Wydaje się, że mimo pewnego końca ruchu, ten rok był dla branży dobry m.in. ze względu na wprowadzenie kredytu „2 procent" oraz pandemię, która sprawiła, że ludzie zaczęli doceniać stabilność posiadania nieruchomości jako formy inwestycji i azylu. Możemy podsumować, że w tym roku obserwowaliśmy duży ruch na rynku nieruchomości. Cieszę się, że mieszkańcy naszego regionu chcą inwestować w coś pewnego. Warto również zauważyć, że nasz region jest atrakcyjny turystycznie, co przyciąga inwestorów z większych aglomeracji, takich jak Gdańsk czy Warszawa. Bywa tak, że ktoś mieszka nad morzem, ale jednak jeziora przyciągają.

— Czy możemy potwierdzić tendencję, że ludzie coraz częściej decydują się nie mieszkać w dużych miastach, na przykład w Olsztynie, ale wybierają gminy i powiaty na obrzeżach?

— Absolutnie tak, często osoby te szukają azylu na obrzeżach miast, nad jeziorem, a nawet w lesie, aby uciec z miejskiego zgiełku, choć wciąż tam pracują.

— Warmia i Mazury do takiej „ucieczki" to doskonałe miejsce?

— Owszem. Wiele osób z tego korzysta.

— Jak doszło do tego, że zainteresowała się Pani właśnie nieruchomościami?

— Przez większość mojego życia byłam związana z życiem na wsi. Pomagałam byłemu mężowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i jednocześnie zaangażowana byłam w działalność zarówno w samorządzie, byłam przewodniczącą rady gminy, czy też w działalność w izbie rolniczej. Tak się jednak zdarzyło, że musiałam rozstać się z mężem i przeniosłam się do Olsztyna. Potrzebowałam zajęcia i pieniędzy. Zdecydowałam się na branżę nieruchomości, co okazało się trafnym wyborem - to jest dokładnie to, co lubię i w czym dobrze się czuję. Dzięki temu mogłam rozpocząć nowe życie. Jednak teraz nie poświęcam pracy 100 procent swojej energii, staram się podejść do tego bardziej swobodnie. Już nie czuję takiego nacisku jak kiedyś, kiedy to miałam poczucie, że muszę ciągle za czymś gonić. Uspokoiłam swoje życie, chcę czuć się ważna i zrobić coś dla siebie.

— Rozmawiam z Panią jako kobietą biznesu, ale i zarazem matką oraz babcią, aktywną osobą. Ważne jest, że sama praca nie stanowi celu sama w sobie, a jest tylko dodatkiem do życia?

—Tak, zgadzam się z tym w pełni. Myślę, że każda kobieta, która ma poczucie własnej wartości i wie, czego chce, zdaje sobie sprawę, że trzeba pracować, że biznes jest ważny, ale na pewno nie najważniejszy. Oczywiście, to zależy od charakteru. Ja sama doszłam do tego wniosku i teraz cenię sobie wartości życia, aby czuć się dobrze we wszystkich aspektach i odnaleźć siebie, a nie tylko zarabiać pieniądze. Miałam ciężki okres finansowy, ale okazało się, że daję sobie radę. Zrozumiałam, że najważniejsze nie jest wyczerpujące zatrudnienie, bieganie za pieniędzmi za wszelką ceną, ale raczej to, aby praca była przyjemnością.

fot. Arch. Alicji Eidtner

— Czy nie jest tak, że gdy skupiamy się nie tylko na pracy, ale traktujemy ją jako dodatek do życia prywatnego i rodzinnego, to – powiem kolokwialnie - pieniądze same wskakują nam na konto?

— Jest coś w tym, że bardziej swobodne podejście sprawia, że człowiek czerpie radość z tego, co robi. To z kolei pociąga za sobą rzeczy, które są mu niezbędne, takie jak posiadanie zasobów finansowych, aby mieć gdzie mieszkać i co jeść. Jednak warto pamiętać, że zdobywanie tych zasobów może być również przyjemne.

— Przed przeprowadzką do Olsztyna mieszkała Pani także w okolicach Warszawy. Mazowsze jest zupełnie innym regionem niż Warmia i Mazury, zarówno z punktu widzenia mieszkańca, jak i przedsiębiorcy. Każdy region ma swoją specyfikę?

— Zgadza się, pochodzę z Ostródy na Warmii i Mazurach, ale faktycznie mieszkałam w okolicach Warszawy, gdzie zajmowaliśmy się renowacją zamku Radziwiłłów. Wróciłam jednak do Olsztyna, wróciłam na Warmię i Mazury i bardzo się z tego cieszę. Oczywiście, gdybym znalazła miejsce dla siebie w innym rejonie, starałabym się też odnaleźć swoją drogę by poczuć się dobrze i być szczęśliwą. Mówi się, że "wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma". Ja staram się cieszyć i doceniać to co mam, gdzie jestem i kto stoi obok mnie. Co nie zmienia faktu, że najlepiej mi na Warmii i Mazurach.

Mam duszę społecznika, dlatego w Olsztynie działam w Stowarzyszeniu Kobiety w Centrum. Właśnie niedawno zostałam Ambasadorką Profilaktyki Raka Piersi. Bardzo się cieszę, że będę mogła podnosić świadomość kobiet dotyczących samobadania jak również badań profilaktycznych.

Bo zdrowie i życie jest najważniejsze!

— Mówi się dużo o tym, że młodzi ludzie opuszczają nasz region i wybierają do życia duże miasta, takie jak wspomniane Gdańsk czy Warszawa. Jednak Pani wróciła tutaj. Czy warto pozostać na Warmii i Mazurach, tj. prowadzić przedsiębiorstwa i rozwijać biznes.

— Moje doświadczenie pokazuje, że czasami trzeba coś zmienić, wyjechać gdzieś, aby doświadczyć czegoś nowego. Moje dzieci, córka i syn, zostali na Warmii i Mazurach, ale drugi syn pracuje w Warszawie. Wiadomo, że tam są większe pieniądze, to nie podlega wątpliwości. Jeśli jednak chodzi o biznes, myślę, że jeżeli ktoś ma dobry pomysł i robi to, co lubi, bez względu na to, czy jest to Warmia i Mazury, czy Mazowsze, poradzi sobie.

RAZ

ALICJA EIDTNER

przez trzy kadencje pełniła funkcję radnej gminy Kozłowo i zajmowała stanowisko przewodniczącej rady tej gminy. Dwie kadencje była członkiem rady powiatowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej w powiecie nidzickim. Jest też twórcą i członkiem kilku stowarzyszeń działających na rzecz krzewienia kultury wiejskiej, obyczajów i tradycji kulinarnych. Od wielu lat pełni funkcję członka zarządu Stowarzyszenia Brama Mazurskiej Krainy, jest też założycielką i prezesem istniejącego od roku 2010 Stowarzyszenia KEKS - „Kulturalno-Ekologiczna Kuźnia Smaku".
Jest również organizatorką wielu konkursów kulinarnych promujących lokalne produkty i lokalne umiejętności kulinarne. Organizowała wiele szkoleń i warsztatów dla lokalnej społeczności, miedzy innymi z rozwoju osobistego, komunikacji, ekologii.
Jako pierwsza w regionie sprowadziła i promowała hodowlę kur rasy „zielononóżka kuropatwiana", za które gospodarstwo w 2009 r. otrzymało wyróżnienie II stopnia jako Najlepszy Produkt Warmii i Mazur.
Od dwudziestu czterech lat prowadzi hodowlę psów rasowych „Pałacowe Piękności Domowa hodowla hovawartów- rasa stróżująco-obronna. Hodowla cieszy się dobrą renomą i ma duże osiągnięcia hodowlane i wystawowe.
Za swoją działalność społeczną w 2013 r. otrzymała tytuł dobroczyńcy roku i statuetkę Gregoroviusa nadawaną przez Kapitułę Nidzickiego Funduszu Lokalnego. W 2018 r. odznaczona została przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi odznaką honorową „ZASŁUŻONY DLA ROLNICTWA". Jest laureatką „Złotej Dziesiątki Kobiet Sukcesu Warmii i Mazur 2019"

eprasa.pl 14fb8e56a8

W JEDNEJ RĘCE NOŻYCZKI, W DRUGIEJ RAKIETKA

Z zawodu fryzjerka, z zamiłowania tenisistka stołowa. Małgorzata Wawrowska z rakietką nie rozstaje się już od kilku dekad, chociaż na początku walczyła przy stole... kuchenną deską do krojenia. Poważnie.

Ależ to były czasy! Dzieci potrafiły się sobą zająć, a bez smartfonów i internetu, musiały poruszyć wyobraźnię, by się nie nudzić. I wymyślały.

— W naszym domu mój starszy brat był pasjonatem sportu i to on nauczył mnie podstaw gry w tenisa stołowego, gdy byłam jeszcze dzieckiem — mówi Małgorzata Wawrowska z Ostródy. — Oczywiście nie było mowy o profesjonalnym stole do gry w ping ponga. To był ogromny wydatek. Jak to urządzaliśmy? Był stół rozkładany, siateczka to były równo ułożone książki, a paletki mieliśmy z desek kuchennych. Wtedy dzieci potrafiły się same sobą zająć, a brat był starszy i organizował nam takie zajęcia sportowe — dodaje ze śmiechem.

W szkole podstawowej było już poważniej. Był już bardziej profesjonalny sprzęt sportowy, zapał i lekcje wychowania fizycznego z ping pongiem, ale nie tylko. Mała, wiejska szkoła podstawowa w miejscowości Łobdowo (wieś położona w województwie kujawsko-pomorskim – red.) była sportową potęgą! Uczniowie z ogromnym zapałem grali w tenisa stołowego, siatkówkę, piłkę nożną. Szkoła miała tyle osiągnięć sportowych, że puchary i dyplomy nie mieściły się w gablotach. Jest w tym też zasługa małej Gosi.

— Chociaż szkoła była mała, to my byliśmy wszechstronni — wspomina Małgosia. — Jeździliśmy na zawody jak sierotki, bez dobrego sprzętu, bez firmowych gadżetów, czy firmowych koszulek i dresów. Marzenie... I wygrywaliśmy! Bo mieliśmy za to nauczyciela wychowania fizycznego z pasją. To był Ryszard Buczkowski, pan od wuefu. A jak nauczyciel jest z pasją, to potrafi tą pasją zarazić dzieciaki.

Kilkuletnia Gosia Wawrowska zwyciężała wówczas wiele razy na poziomie wojewódzkim i mogła jechać na zawody ogólnopolskie, ale szkoła nigdy nie miała pieniędzy na to, żeby gdzieś wysłać dzieci.

Fot. arch. prywatne

— To była naprawdę bardzo mała, wiejska i biedna szkoła, ale wspominam ją z ogromnym sentymentem i szacunkiem dla ludzi, którzy w niej pracowali — dodaje dziś pani Małgosia.

Pasja do tenisa stołowego została jej do dziś. Jest amatorką i reprezentuje Ostródę na zawodach lokalnych i wojewódzkich.

— Gram, bo lubię — mówi Małgorzata Wawrowska. — Jestem amatorką, na treningi chodzę dwa razy w tygodniu i gram akurat z tym zawodnikiem, który jest wolny.

Z zawodu i pasji jest fryzjerką. Znają ją głównie panie, którym od lat robi porządek na głowie i które chwalą i cenią ją zwłaszcza za „dobre cięcie". Jak wiadomo, to podstawa dobrej fryzury. Przez wiele lat, po kilku godzinach przy fotelu fryzjerskim w salonie, pakowała sportowy sprzęt i szła na trening.

— Koleżanki mi często mówiły: że ci się jeszcze chce! — wspomina. — A ja po prostu musiałam pójść na trening, odreagować stresy, trochę się poruszać i być szczęśliwą ze zmęczenia. A ile razy mi się nie chciało! Ale szłam i potem zawsze byłam zadowolona. To mnie trzyma w dobrej kondycji i fizycznej, i psychicznej, zawsze mnie to trzymało. Nawet jak pracowałam od rana do wieczora, nawet zmęczona, zawsze szłam na trening wyładować emocje.

A co jej daje sport? Na pewno świetną figurę... Ale też radość, satysfakcję i niezłą kondycję. Chociaż – zaznacza – że już tu boli i tam boli, ale się nie poddaje.

— Trening, zawody, spotkania przy stole pingpongowym, to przecież czysta radość — dodaje Małgorzata Wawrowska.

Są też sukcesy. I wtedy radość jest podwójna. W tym roku w październiku odbył się w Ostródzkim Centrum Sportu i Rekreacji 64. Wojewódzki Turniej LZS w Tenisie Stołowym o Puchar Radia Olsztyn. Po raz trzeci najlepsi okazali się zawodnicy gminy Ostróda. W zawodach wzięło udział ponad 200 zawodników amatorów, z całego województwa. Klasyfikacja odbywała się w sześciu kategoriach wiekowych, z podziałem na kobiety i mężczyzn oraz w kategorii drużynowej.

Najlepsza drużyna – Gminy Ostróda - odebrała nagrodę główną – puchar ufundowany przez Radio Olsztyn. W zwycięskiej ekipie była też Małgorzata Wawrowska, która zwyciężyła w swojej kategorii wiekowej. Organizatorem imprezy byli: Warmińsko-Mazurskie Zrzeszenie LZS, miasto Ostróda, jednostki samorządu terytorialnego, kluby oraz gminne zrzeszania uczestniczące w turnieju. Impreza została dofinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Przez ponad 60 lat była to największa masowa impreza organizowana przez Zrzeszenie Wojewódzkie LZS na Warmii i Mazurach. W niektórych edycjach startowało ponad 5 tysięcy uczestników! Przez 50 lat pingpongiści amatorzy walczyli o puchar Gazety Olsztyńskiej. Potem przez dekadę imprezie patronowała TVP Olsztyn, obecnie Radio Olsztyn. Najczęściej zespołowo zwyciężała właśnie reprezentacja gminy Ostróda.

Jeszcze listopadzie tego roku pani Małgosia wzięła udział w Turnieju Niepodległości w tenisie stołowym w Gietrzwałdzie.

— Wygrałam z zawodniczką, z którą nigdy wcześniej mi się to nie udało! — podkreśla z dumą. — Ależ to była radość!

Po sezonie, który przyniósł kilka zwycięstw i ogrom fantastycznych emocji i satysfakcji, rakietki muszą nieco odsapnąć, tak jak ich właścicielka. Teraz Małgorzata Wawrowska robi sobie krótką przerwę dla zdrowia i za kilka tygodni wraca na treningi przy stole.

Barbara Chadaj-Lamcho

Fot. z zawodów arch. organizatora

eprasa.pl 14fb8e56a8

JEJ WIANKI Z WARMII **NOSZĄ GWIAZDY**

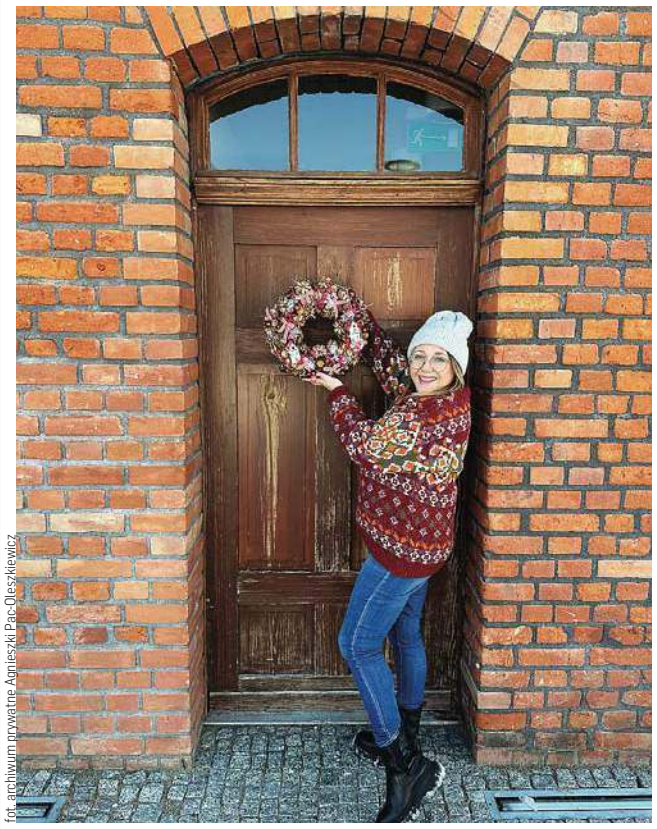

fot. archiwum prywatne Agnieszki Pac-Oleszkiewicz

Macierzyństwo obudziło w niej na nowo artystyczną duszę i sprawiło, że odkryła w życiu nową pasję. Rozmawiamy z Agnieszką Pac-Oleszkiewicz, twórczynią marki Wiankiem Plecione i mamą Poli.

— Spodobało mi się stwierdzenie, które znalazłam w pani opisie na stronie internetowej. Pisze pani: „tuż po tym jak przyszła na świat moja córka, obudziła się we mnie niepoprawna florystka i rękodzielnik. I choć niejednokrotnie słyszałam, że przy dziecku się nie da, to ja udowadniałam, że jestem odstępstwem od tej reguły". Dzięki córce znalazła pani swój sposób na życie?

— Zanim zaszłam w ciążę pracowałam w firmie produkcyjnej, po kilkanaście godzin dziennie. Tak było przed narodzinami córki, bardzo intensywnie. Kiedy na świecie pojawiła się Pola, moje życie bardzo zwolniło. Zawsze byłam aktywna i towarzyska, a tutaj moje dni stały się wypełnione opieką nad maleńkim dzieckiem, powtarzalnością i rutyną. Brakowało mi bardzo rozmów z innymi ludźmi. Trochę mnie przeraziło, że moje kontakty po urodzeniu córeczki będą ograniczone do spotkań z innymi mamami.

— Co było impulsem do zmiany?

— Wtedy przyszła do mnie moja teściowa i zaproponowała, żebym zrobiła wianki ze zbóż na dożynki w Pasymiu. Ten pomysł bardzo mi się spodobał, bo zawsze byłam artystyczną duszą. Wszystko działo się nie bez przyczyny, bo kilka lat przed urodzeniem Poli skończyłam szkołę florystyczną. Uplotłam więc te wianki, z zebranych zbóż i roślin, pojechałam tam z córeczką. Moje wianki zrobiły furorę, usłyszałam tyle komplementów, że z entuzjazmem spojrzałam na moją pasję.

— Okazało się też, że plecenie wianków jest cenną umiejętnością.

— I zaczęło cieszyć się zainteresowaniem. Jeździłam z wiankami na okoliczne jarmarki, również na dożynki czy Święto Ziół, które odbywały się w skansenie w Olsztynku. Niestety zbyt

silną konkurencją było jedzenie. To zmieniło się, kiedy zrobiłam kilka wianków, które można założyć na głowę. Te przypadły do gustu osobom z zespołów ludowych, chętnie kupowały je wnuczkom babcie. Plotłam wianki, a na kiermasze jeździłam z Polą w wózku. Jednocześnie też pracowałam zawodowo.

— Na szczęście okazało się, że nie udało się zgasić pani zapału.

— No tak, bo wtedy, pewnego dnia pojechałam do agroturystyki Łan Sztuk, żeby zrobić zdjęcia mojej córeczce. Uplotłam zarówno dla niej, jak i dla mnie, piękne wianki z żywych roślin. Zobaczyła je właścicielka domu, bardzo jej się spodobały i zaproponowała mi współpracę na wieczorach panieńskich. Stwierdziła, że brakuje regionalnych akcentów, takich z Warmii, a wianki idealnie wpisywały się w ten pomysł. Dziewczyny chętnie w nich pozowały. Wkrótce jeździłam w okolice Nowego Kawkowa, gdzie organizowałam warsztaty z plecenia wianków, m.in. dla kobiet z Warszawy czy Gdańska, które na Warmię przyjeżdżały odpocząć.

— Wianki stały się też okazją do rozmowy o Warmii?

— Rzeczywiście, bo w czasie warsztatów opowiadam o Warmii. O tym, gdzie leży ta Warmia, a gdzie Mazury. Wspominam o tradycjach wiankowych, wierzeniach, które są z nimi związane.

— Skąd czerpie pani inspirację? Dużo jest osób, które zajmują się wiankami, jednak te pani autorstwa są rozpoznawalne.

— Dziś spełniam marzenia i realizuję się artystycznie. Pochodzę z Pasymia, w moim domu żyło się skromnie, więc nie mogłam pójść do szkoły plastycznej, bo było to zbyt kosztowne. Zawsze jednak miałam zdolności manualne, a w liceum dorabiałam sobie sprzedając własnoręcznie wykonane anioły z masy solnej czy ramki na zdjęcia. Po latach okazało się, że mogę realizować moje niespełnione wcześniej ambicje.

— Wydaje mi się, że plecenie wianków ma też uspokajającą moc.

— Coś musi w tym być, bo twórczość dostarcza pozytywnych emocji. Ja uwielbiam pleść wianki i sam proces ich powstawania pochłania mnie całkowicie. Robienie wianków sprawia, że skupiamy się na samym procesie ich powstawania. Człowiek nie ma czasu wtedy na rozpamiętywanie tego, co wydarzyło się w ciągu dnia, bo jest zajęty czymś zupełnie innym. Myślę, że wszyscy rękodzielnicy tak mają. Dodatkowo tworzenie przynosi dużą satysfakcję. Uwielbiam kolory, co widać w moich pracach.

— Jak dziś bliscy patrzą na pani pasję?

— Na początku byli dość sceptyczni. Nie traktowali moich wianków poważnie, nie wierzyli w moją pasję. Mój pomysł uznawano za fanaberię, dopóki moje wianki zaczęły być doceniane. Przekonali się do mojej pasji wtedy, kiedy gwiazdy zaczęły nosić moje wianki. Zainteresowały też Annę Woźniak-Starak, która odkryła mnie w ubiegłym roku. Specjalnie dla niej zrobiłam wianki, które pojawiły się w czasie kolacji charytatywnej, w czasie której zbierano pieniądze na rzecz szpitala w Buczy. Miały to być wianki ukraińskie. Nie robiłam tego nigdy wcześniej, ale zrobiłam kilka modeli. Okazało się, że moje wianki się spodobały, a chętnie wybierały je m.in. osoby pracujące w TVN-ie. Wzięłam też udział we wspomnianej kolacji charytatywnej, gdzie poznałam mnóstwo ludzi. Potem pojawiłam się w programie „Dzień dobry TVN". Znajomi mówili: „tyle lat robiłaś te wianki, w końcu ktoś to zauważył". Teraz moje wianki ma w swoim sklepie Zosia Ślotała-Haidar. Ludzie mnie polecają. To mnie bardzo cieszy, ale przyznaję, że wolę działać lokalnie. Tutaj, na Warmii, jest jednak najlepiej, mimo że pochodzę z Mazur.

— Jakie ma pani plany?

— Dopiero niedawno, po występie w „Dzień dobry TVN", zaczęłam udostępniać swój wizerunek. Nadal pracuję zawodowo, teraz w firmie szkoleniowej. Co przyniesie przyszłość? Na Warmii powstaje ogród Wiankiem Plecione. Wybudujemy tam altanę i będzie to miejsce, w którym będą odbywać się warsztaty, opowieści o roślinach i rosnąć kwiaty do moich wianków.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

rolnicze abc
z Tobą od 1971 r.
MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW

eprasa.pl 14fb8e56a8

CO UTRUDNIA NAM ODCHUDZANIE?

Odchudzanie polega na utrzymaniu deficytu kalorycznego, jednak poza tym istnieją pewne czynniki, które wpływają na cały proces odchudzania. Nasze zachowania mogą powodować spadek motywacji i niechęć, która utrudnia nam utrzymanie drogi do naszego celu.

fot. archiwum prywatne

ALEKSANDRA KOBYLAŃSKA
dietetyk kliniczny, psychodietetyk, pedagog. Edukuje z zakresu żywienia, pomaga zmieniać nawyki żywieniowe bez wyrzeczeń oraz poprawić swoje samopoczucie za pomocą prawidłowego jedzenia. Jeżeli chciałbyś rozpocząć współpracę dietetyczną lub masz jakieś pytania to napisz: **Instagram:** aleksandrakobylanska
Facebook: Aleksandra Kobylańska
@: aleks.diet@adres.pl

Na odchudzanie ma wpływ nasze nastawienie, które może się zmieniać pod wpływem naszych zachowań: codzienne ważenie się, zakazywanie sobie produktów, które lubimy, brak odpowiedzi na sygnały głodu, podejście wszystko albo nic, unikanie spotkań towarzyskich podczas, których mamy dostęp do jedzenia.

Sami działamy na swoją niekorzyść poprzez stawianie sobie zbyt wysokich, a niekiedy wręcz nierealnych wymagań. Oczekujemy, że schudniemy szybko i skutecznie, co niestety nie idzie ze sobą w parze. Wymagamy od siebie coraz więcej, presja jest zbyt silna, aż w końcu zaczynamy odpuszczać, bo nie jesteśmy w stanie sprostać własnym oczekiwaniom. Odchudzanie możemy porównać do sinusoidy, a najprościej mówiąc raz idzie lepiej, raz gorzej. Są dni, w których nasza waga utrzymuje się w miejscu, jest wyższa bądź zaczyna szybciej niż zwykle spadać – i to jest normalne.

W głównej mierze to my sami jesteśmy odpowiedzialni za swoją motywację. Możemy ją utrzymywać lub za pomocą różnych działań osłabić. Chcemy schudnąć jak najszybciej, więc działamy w sposób pochopny, niedbały, próbując sprostać własnym żądaniom. Z organizmem i jego potrzebami nie wygramy.

Codzienne ważenie się wpływa niekorzystnie na nasza motywację, ponieważ waga każdego dnia może wskazywać inną wartość, a wartości te nie zawsze będą miały tendencję spadkową. Masa ciała każdego dnia może się różnić i to jest normalne, tak samo zresztą

fot. freepik

jak jej zwiększenie w drugiej fazie cyklu, po większej ilości spożytego błonnika, późniejszej kolacji, czy treningu siłowym. Wynik wskazany przez wagę łazienkową może się różnić w zależności od tego co jedliśmy dzień wcześniej, w której fazie cyklu się znajdujemy oraz czy zmagamy się aktualnie ze stanem zapalnym.

Zakazywanie sobie produktów, które lubimy powoduje nieustanne myślenie o nich. Innymi słowy – owoc zakazany kusi najbardziej. Nie obiecujmy sobie, że już nigdy nie zjemy ulubionego batonika, zamiast tego nauczmy się wprowadzać tego rodzaju produkty do jadłospisu.

Brak odpowiedzi na sygnały głodu prowadzi do niekontrolowanych napadów objadania się. Jeżeli nie zaspokajamy swoich podstawowych potrzeb to w pewnym momencie zaczynamy rzucać się na jedzenie, by w końcu uciszyć głód.

Podejście wszystko albo nic jest klasycznym przerwaniem odchudzania. Uważamy, że dieta polega tylko na wyrzeczeniach bez wprowadzania do niej przyjemnych elementów. Przerywamy odchudzanie po spożyciu innego produktu, niż „dozwolony". Prowadzi to do błędnego koła odchudzania i nie uczy zdrowych nawyków żywieniowych.

Unikanie spotkań towarzyskich, podczas których mamy dostęp do jedzenia w obawie o zbyt dużą konsumpcję kalorii jest zamknięciem się w sobie, obwinianiem za aktualną masę ciała i zniechęceniem do kontynuowania redukcji. Strach przed jedzeniem wprowadza w nasze życie ograniczenia, co skutkuje wycofaniem społecznym i/lub zaprzestaniem zmagań o prawidłową masę ciała.

Jeżeli podjąłeś próbę zrzucenia zbędnych kilogramów to nie utrudniaj sobie odchudzania. Podejdź do niego w sposób dojrzały i naucz się zdrowych nawyków żywieniowych, które są niezbędne zarówno podczas redukcji, jak i po niej w celu uniknięcia efektu jo-jo.

POZNAJ POLSKIEGO AUTORA:
„W TĘ GRUDNIOWĄ NOC" DOROTY DEA MAKOWSKIEJ

fot. archiwum prywatne

„W miłości nie chodzi o to, jak bardzo za sobą tęsknimy, kiedy nie jesteśmy razem. Bo to łatwe. A o to, że nawet jeśli będzie cię drażnił niemiłosiernie, to i tak dzięki niemu herbaty będą słodsze, filmy piękniejsze, a noce krótsze".

Za oknem coraz zimniej, w wielu miejscach pojawił się już śnieg. Dla większości z nas grudzień to magiczny miesiąc. Miesiąc pełen nadziei, radości, miłości, zadumy i refleksji. Wraz z jego nadejściem zaczynamy planować nadchodzące święta, myślimy o prezentach i o rodzinnych spotkaniach. Ale nie Robert i Iwona... dla nich grudzień to kolejny miesiąc kłótni i wzajemnych oskarżeń, które doprowadzają do tego, że na dwa dni przed Wigilią jadą do sądu...

Wcześniej.

Poznali się będąc na studiach. Połączyła ich wspólna pasja - książki i ulubiony napój - kawa. Od początku znaleźli wspólny język. On zaimponował jej tym, że wyszukał i podarował jej pierwsze wydanie ukochanej książki. Ona zrobiła na nim wrażenie tym, jak profesjonalnie i merytorycznie podchodzi do każdego zadania. Nagle ich drogi się rozeszły, by po latach los połączył je ponownie...

Dziś.

Od kilku lat są małżeństwem. Od pięciu są również rodzicami dla Jasia. Pracują i dzielą się obowiązkami. Dla niego najważniejsza jest rodzina, dla niej - kariera. Ona lubi o wszystkim decydować i mieć wszystko pod kontrolą, on często jej ulega. Z biegiem czasu kondycja ich rodziny się pogarsza. Rozmowy, zamieniają się w kłótnie, a pomiędzy tym wszystkim jest on - Jaś. Czy jedna przedświąteczna podróż, będzie impulsem do zmian? Czy Iwona i Robert odnajdą się jeszcze wzajemnie?

„W tę grudniową noc" Doroty Dea Makowskiej to powieść, która niesie za sobą ogrom emocji, trudnych wyborów, które czasami trzeba podjąć wbrew sobie, ale i morał, który zostaje z czytelnikiem na długo. To obraz życia, nie tego pluszowego, ale prawdziwego, w którym przeszłość przeplata się z teraźniejszością, a bezradność z nadzieją. Historia o trudzie radzenia sobie z problemami społecznymi: kłopoty w małżeństwie, choroba, opieka nad starszymi, utrata bliskiej osoby.

To powieść, która pokazuje, jak łatwo można się zgubić i zapomnieć o tym, co w życiu najważniejsze. To też historia o tym, jak racjonalizm i egoizm nie dopuszczają do głosu emocji, a te skryte pod pancerzem ochronnym kotłują się w człowieku. Czytając tę książkę nie pozostaniecie obojętnym na losy bohaterów. Ja się z nimi zżyłam, kibicowałam im, a co najważniejsze odnalazłam cząstkę siebie i to niekoniecznie tę dobrą. Pokochałam panią Alicję i Jasia. Współczułam Robertowi i Iwonie.

Autorka w pięknym stylu i z czułością oddaje emocje i rozterki bohaterów. Ukazuje jak ważne są rozmowy i przebaczenie w utrzymaniu dobrej kondycji rodziny, bo „najlepsze co człowiek może ofiarować drugiemu człowiekowi, to czas i przebaczenie".

fot. mat. prasowe

„W tę grudniową noc" to piękna, lecz bolesna historia, która uwrażliwia i pozwala spojrzeć na niektóre rzeczy z całkiem innej perspektywy. Jestem pewna, że poruszy serca wielu czytelników i po jej przeczytaniu nikt już nie będzie taki sam, jak przed jej otwarciem. Dajcie poruszyć swoje serca słowami Doroty Dea Makowskiej. Polecam.

Sylwia Białowąs

Trwa nasz cykl #poznajpolskiegoautora, w którym promujemy polską literaturę. Autorką recenzji jest Sylwia Białowąs, która na Instagramie prowadzi profil @ksiazka/_do/_towarzystwa

eprasa.pl 14fb8e56a8

Krzyżówka klasyczna z hasłem

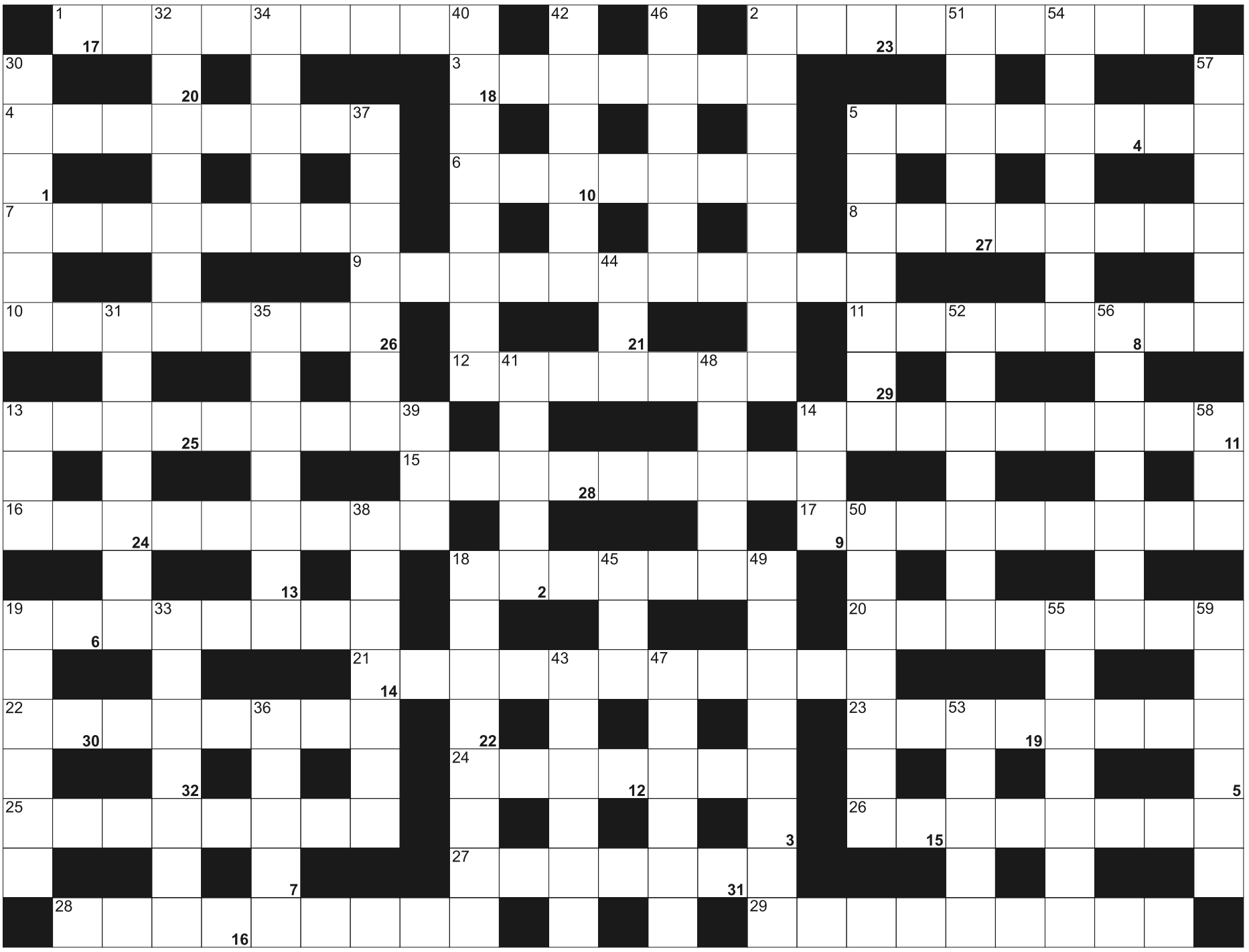

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2		3	4	5	6	7		8	9	10	11	12	13		14	15	16		17	18	19		20
21	22	23	24		25	26	27	28	29	30	31	32												

POZIOMO: 1) i Wyspiański, i Bareja; 2) łowny ptak polny; 3) japońska sztuka układania kwiatów; 4) handluje lekami; 5) rosnące ogrodzenie; 6) aromatyczna w filiżance; 7) strapienie, wielka troska; 8) stolica Botswany; 9) przyczyna miażdżycy; 10) sportowiec przeskakujący poprzeczki; 11) marzyciel, fantasta; 12) osoba posiadająca rozległą wiedzę; 13) miasto z Domem Rubensa; 14) główne miasto Katalonii; 15) kanibal; 16) basen inaczej; 17) okręt wojenny do niszczenia min; 18) Ken, autor powieści "Trzeci bliźniak"; 19) salicylowy lub drzewny; 20) sąsiedzi Szwedów; 21) mieszkańcy Tallina; 22) czeka na pasażerów na postoju; 23) obchodzi domy w okresie świąt Bożego Narodzenia; 24) związek, towarzystwo, kompania; 25) urząd podległy konsulowi; 26) tańczy na lodzie; 27) żołnierze przed przysięgą; 28) pisze sztuki teatralne; 29) inaczej igława, drzewo iglaste.

PIONOWO: 2) włoski region z Catanzaro; 5) morska lub śródlądowa; 13) Francuska Agencja Informacyjna w skrócie; 14) w ręku woźnicy, furmana; 18) najwyższy szczyt Schwarzwaldu; 19) grana w teatrze; 30) jest nim hak; 31) hodowlane i jadalne małże; 32) fioletowy kamień półszlachetny; 33) nie lubi Murzynów; 34) amerykański stan ze stolicą Boise; 35) meteoryt kamienny; 36) Nowa Południowa, to stan w Australii; 37) zbierane przez filatelistów; 38) sproszkowane zupy i napoje do zalania; 39) mała Alicja; 40) "... Wzgórza" autorstwa Emily Brontë; 41) kowbojska impreza z ujeżdżaniem byków; 42) Bush, były prezydent USA; 43) mieszkanka Teheranu; 44) organ wymiaru sprawiedliwości; 45) próżniak, nierób; 46) biały koń w plamy; 47) pomarańcza lub cytryna; 48) karty do wróżenia; 49) cykl powieści z trzech utworów; 50) osoba o bezkompromisowych poglądach; 51) czar, urok osobisty; 52) czeluść, głębia; 53) plażowy fotel; 54) siekierki strażackie; 55) zaczepny występ w desce; 56) szwedzkie medium strumieniowe z muzyką; 57) buforowa, zrzutu lub bezpieczeństwa; 58) w tytule poradników; 59) mafia japońska.

SUDOKU

		6	3				9	
	1	5						
			2	6	5	8		
1	2	8				9		
9								
4				2	3			5
5			1			4	3	8
			8	5	4	2	7	
		9	7	3				

1175

					1	3	9	
	9	7				5	2	
		8		9	6		4	
	5		6	1	4			
			3	2		4	1	7
		3	9		7	6	5	
3	2			6	8			
	4	9		7		8		
8						2	6	

1176

9	7	4	1			2		8
1		5				9	3	
		8			6			
			9		8	1		3
				4	3		9	
3					7		5	
4				5			8	9
5		6	8	7	9			
	9	3				5		1

1177

eprasa.pl 14fb8e56a8

Fot. mat. org.

5 GRUDNIA
Kim był a kim nie był Mikołaj Kopernik? – spotkanie z Wojciechem Szalkiewiczem
Olsztyn

Spotkanie autorskie z dr. Wojciechem Szalkiewiczem. Wojciech Szalkiewicz - doktor nauk politycznych, specjalizujący się w zagadnieniach manipulacji w komunikacji społecznej (marketingu politycznym), autor licznych publikacji poświęconych tym zagadnieniom. Posiada wieloletnie doświadczenie w pracy w administracji samorządowej na stanowiskach związanych z PR-em i media relations oraz w pracy w mediach (dziennikarz ekonomiczny). Jest również autorem kilku pozycji poświęconych tematyce Warmii oraz Mikołajowi Kopernikowi.
Jego najnowsza książka „Zajęcia przeróżne wielebnego kanonika Mikołaja Kopernika" przedstawia wiele aspektów życia Mikołaja Kopernika. Począwszy od pochodzenia, rodziny, przez wykształcenie, miejsca, w których żył i pracował, funkcje, które sprawował, a także życie prywatne. Skrupulatnie opisuje wszelkie pola szeroko rozumianej działalności astronoma oraz jego niezwykłe dokonania. Książka jest wzbogacona m.in. o cytaty, fragmenty różnych dzieł poświęconych niesamowitej postaci Mikołaja Kopernika, zdjęcia, ilustracje, fotokopie listów.
Godz. 17.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, al. Piłsudskiego 38.

5 GRUDNIA
Kiermasz świąteczny w Starostwie Powiatowym
Olsztyn

Fot. mat. org.

Stroiki i kartki świąteczne, ceramika, witraże, ozdoby drewniane i wiele innych pięknych, wykonanych z duszą unikalnych przedmiotów może być wyjątkowym upominkiem na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Warto więc nas odwiedzić! W trakcie kiermaszu dzieci z ośrodka w Żardenikach przystroją choinkę własnoręcznie przygotowanymi ozdobami, będzie można też obejrzeć świąteczną wystawę zdjęć z dziećmi w roli głównej.
W trakcie wydarzenia zostanie przeprowadzona rejestracja potencjalnych, niespokrewnionych dawców szpiku dla nastoletniego Mikołaja, który wychowuje się w rodzinnym domu dziecka w Czerwonce (gm. Biskupiec).
Godz. 9.00, Starostwo Powiatowe (sala sesyjna), Plac Bema 5.

Fot. mat. org.

5 GRUDNIA
Festiwal Teatralne Mikołajki
Olsztyn

Po wielu tygodniach przygotowań zaczynamy prawdziwe święto teatru miłośniczego w Olsztynie
- Festiwal Teatralne Mikołajki!
Program:
17:00, Scena Kameralna - Teatr Prawie dorosły z Bartąga - „Widelec po kociej rybie" (widz 12+)
19:00, Scena Margines - g/G Grupa Głuchych - „VV czyli olsztyńskie ciało-obrazowanie albo jak wygląda kształt świata" (Widz - bez ograniczeń wiekowych)
20:00, Scena Kameralna - „Moc głosu" - wspólne otwarte warsztaty teatralne z Alicją Ruczko. Dla uczestników i widowni festiwalu.
Godz. 17.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

6 GRUDNIA
Festiwal Teatralne Mikołajki
Olsztyn

Po wielu tygodniach przygotowań zaczynamy prawdziwe święto teatru miłośniczego w Olsztynie
- Festiwal Teatralne Mikołajki!
Program:
17:00, Scena Kameralna - Teatr Kloszart - „Zapamiętani" (widz 6+)
19:00, Scena Margines - Teatr Ruchu Lustro - „Poniedziałek" - spektakl choreograficzny (widz 16+)
Godz. 17.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

6 GRUDNIA
Spotkanie z muzyką: Mozart w pułapce geniuszu
Olsztyn

Cykl spotkań poświęcony wybitnym kompozytorom muzyki klasycznej. Tym razem bohaterem będzie Wolfgang Amadeusz Mozart. Prowadzenie: Marek Salej.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

6 GRUDNIA
Dzień Darczyńcy Archiwum Państwowego
Olsztyn

Fot. mat. org.

Celebracja przyjęcia do zasobu AP Olsztyn Archiwum Rodzinnego Strzyżewskich i Janulinów. Bohaterką uroczystości będzie Małgorzata Strzyżewska, której AP zawdzięcza cenną darowiznę Przygotowano również dodatkową atrakcję - Cezary Rzepczyński opowie o upodobaniach kulinarnych studentów Albertyny. Dowiemy się m.in., czy uniwersytecka stołówka była w stanie sprostać ich oczekiwaniom.
Godz. 10.00, Archiwum Państwowe, ul. Partyzantów 18.

Fot. mat. org.

6 GRUDNIA
Zło Konieczne i Adam Van Bendler. Stand-up
Olsztyn

Po raz kolejny Adam stanie na głowie, aby pomóc nam oderwać się od problemów dzisiejszego świata. Co tym razem wydarzy się na żywo, podczas kolejnego programu Adama? Beatbox? Iluzja? Energetyzowanie wody? Pokaz garnków? Nie wiadomo. Jedno jest pewne, mądrość, jakość, klasa i styl - z tym będzie ciężko. Ale na pewno będzie śmiesznie do bólu.
Godz. 20.00, Aula Widowiskowo-Konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

6 GRUDNIA
Prelekcja Cezarego Rzepczyńskiego
Olsztyn

Spotkanie z cyklu „Kant i jego czasy" Prelekcja Cezarego Rzepczyńskiego pt. „Konwiktorium albo co dawniej jadali studenci".
Godz. 11.00, Archiwum Państwowe, ul. Partyzantów 18.

6 GRUDNIA
Klub Filmowy Osób Niewidomych – projekcja filmów z audiodeskrypcją
Olsztyn

Historia życia chłopca o niskim ilorazie inteligencji z niedowładem kończyn, który staje się miliarderem i bohaterem wojny w Wietnamie.
W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem).
Godz. 13.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna, ul. 1 Maja 5.

6 GRUDNIA
Spotkanie autorskie z Kazimierzem Brakonieckim
Olsztyn

Spotkanie autorskie z Kazimierzem Brakonieckim i promocja tomiku poezji „Lekcja poezji dla zaawansowanych". Prowadzenie: Marcin Cielecki.
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP (Czytelnia Czasopism), ul. Stare Miasto 33.

7 GRUDNIA
Festiwal Teatralne Mikołajki
Olsztyn

Po wielu tygodniach przygotowań zaczynamy prawdziwe święto teatru miłośniczego w Olsztynie
- Festiwal Teatralne Mikołajki!
Program:
17:00, Scena Kameralna - Teatr Pierwsze kroki z Pałacu Młodzieży w Olsztynie - „Co powie chór?" (widz 10+)
19:00, Scena Margines - Teatr na Przekór z Biskupca - „Baśń o najpiękniejszej" (ograniczenie: wulgarny język)
Godz. 17.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

7 GRUDNIA
Koncert Solid Rock - Tribute Dire Straits
Olsztyn

Przed nami seria fantastycznych utworów jednego z największych zespołów lat 80-tych, które zostaną one zaprezentowane w czasie koncertu Solid Rock - Tribute Dire Straits.
Pierwsze lata działalności zespołu przypadły na epokę gwałtownego wzrostu popularności punk rocka, z którym oszczędne, spokojne brzmienie Dire Straits, zbliżone raczej do roots rocka, zdecydowanie kontrastowało. Wiele z ich utworów cechowała melancholijność.
Najpopularniejszy album zespołu, Brothers in Arms, sprzedał się w liczbie ponad 30 mln egzemplarzy, będąc zarazem jednym z pierwszych albumów wydanych na płycie CD. Podczas koncertu usłyszycie m.in: „Your Latest Trick", „Money for nothing" czy „Walk of live", „Sultans of swing", „Private Investigations", „Calling Elvis", „So far away", „Telegraph Road, „Local Hero | Wild Theme".
Godz. 19.00, Aula Widowiskowo-Konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

9 GRUDNIA
Święta. Dobrze was widzieć! 2023
Olsztyn

MOK Olsztyn kolejny raz zaprasza na świąteczną imprezę wolną od komercyjnego blichtru i pełną pachnącego świerkami ciepła! Jak zwykle będzie rodzinnie, będzie twórczo i będzie serdecznie. Podczas wspólnej zabawy czekają na Was znakomite koncerty gwiazd! Do tego w programie znajdziecie również ciekawe i oryginalne działania animacyjne, instalacje artystyczne, gry, zabawy i mnóstwo fantastycznej świątecznej energii!
Godz. 16.00, Stare Miasto.

9 GRUDNIA
Muzyczne pląsy
Olsztyn

Umuzykalniające zajęcia dla dzieci w wieku 5-7 lat. Zajęcia mają na celu rozwijanie kreatywności, koordynacji ruchowej, zdolności słuchowych oraz społecznych. Poprzez wspólne śpiewanie i muzykowanie dzieci będą uczyć się współpracy, słuchania innych, wyrażania siebie oraz rozwiną swoje talenty muzyczne. Zapraszamy rodziców z dziećmi.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

9 GRUDNIA
Mikołajkowe planszówki w Planecie 11
Olsztyn

W godzinach od 10 do 16 w Planecie 11 wszyscy miłośnicy gier planszowych będą mieli okazję spędzić czas przy wielu fantastycznych tytułach, oferujących świetną zabawę.
Godz. 10.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

Wtorek, 5 grudnia
TROLLE 3 / dubbing: 13:00, 14:00, 16:15, 18:30
ŻYCZENIE / familijny / od 6 lat / dubbing: 13:30, 15:45, 18:00
NAPOLEON / napisy: 16:30, 17:30, 20:15
NOC DZIĘKCZYNIENIA / napisy: 21:00
IGRZYSKA ŚMIERCI: Ballada ptaków i węży / napisy: 13:15, 16:00, 19:30
UWIERZ W MIKOŁAJA: 19:00, 20:45
CHŁOPI: 20:00
PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY / napisy: 21:15
PSI PATROL: Wielki film / familijny / b.o. / dubbing: 13:45, 16:45

eprasa.pl 14fb8e56a8

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Małeckiego, 42 m2, 359000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie na parterze z dużą loggią , ogrzewanie miejskie , rozkładowe , do zamieszkania . Możliwość dokupienia dodatkowo miejsca parkingowego . Więcej 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43,30 m2, 318000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem na 3p/4 , Mieszkanie dla młodej rodziny , czynsz z funduszem 600 zł . więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda lic. 3079, *36/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach AS 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra, dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, *43/**AS.***

eprasa.pl 14fb8e56a8

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG--DS-512/**ALH***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *AB-RDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG--MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO TV #rzetelnaGO

POKAZUJEMY TO, CO NAPRAWDĘ WAŻNE!
1886 2023 137 LAT
SUBSKRYBUJ!
Gazeta Olsztyńska

GO TV

#rzetelnaGO

POKAZUJEMY TO, CO NAPRAWDĘ WAŻNE!

37 LAT

1886 2023

SUBSKRYBUJ!

Gazeta Olsztyńska

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE pow.48,50m2, parter, centrum Węgorzewa, 6 tys/m2, 606-759-210

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

do wynajęcia

2- pokojowe, umeblowane, Jaroty, ul. Dadleza. 1500 zł plus opłaty, 504-712-876.

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

USŁUGI

budowa | remont

ELEKTRYKA, hydraulika, glazura, malowanie, 783-543-814

AUTO-MOTO

sprzedam

HYUNDAI IX35 benzyna +LPG 2L z 2012 r. 230 tys., 49500 zł, 606-759-210

ROLNICTWO

maszyny rolnicze

KUPIĘ ciągniki maszyny rolnicze 724-301-417

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl 89 539 77 77

reklama@gazetaolsztynska.pl

380-31419opb1-b-M

Koledze

Mirosławowi Bobowskiemu

oraz **Jego Bliskim**

słowa otuchy i szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Córki

składają współpracownicy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie

224923opb1-a-M

Drogiej Koleżance

Bernadecie Kuklińskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrekcja i pracownicy V Liceum Ogólnokształcącego im. Wspólnej Europy w Olsztynie

225423opb1-a-M

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...

Walter Flex

380-mp-otbr-6786b-M

Pani

Lidii Gut

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja Michelin Polska wraz ze Współpracownikami

225323opb1-a-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 14fb8e56a8

O PIŁCE

*** Sporo działo ostatnimi czasy w kobiecym futsalu.** AZS UWM umocnił się na pozycji lidera I ligi, piłkarki Stomilu zajęły czwarte miejsce w mistrzostwach Polski U-19, a Stomilanki wygrały Wojewódzki Puchar Polski.

AZS UWM High Heels Olsztyn wywiózł z Białegostoku w starciu z miejscowym Włókniarzem kolejne trzy punkty. Olsztynianki do przerwy przegrywały 0:1, ale ostatecznie wywalczyły komplet punktów, wygrywając 4:2. Z kompletem punktów Akademiczki prowadzą w ligowej tabeli.

Włókniarz Białystok – AZS UWM High Heels Olsztyn 2:4 (1:0)
1:0 – Piaszczyńska (1), 1:1, 1:2 – Klonowska (26, 31), 1:3 – Cwalińska (32), 2:3 – Żmojda (33), 2:4 – Siwicka (33)

AZS UWM: Bogacka – O. Cwalińska, Klonowska, N. Łapińska, Siwicka Zagrały także: A. Cwalińska, Dąbrowska, A. Łapińska, Kojadyńska, Marcinowicz, Nowakowska, Sęder, Szymańska, Wasilewska.

Tabela:

1. AZS UWM High Heels Olsztyn	9	23:5
2. Stomil Olsztyn	6	11:5
3. Helios Białystok	6	6:2
4. Włókniarz Białystok	6	17:15
5. Forty Piątnica	3	11:20
6. Ekosport Białystok	0	11:32

W miniony weekend piłkarki Stomilu Olsztyn wzięły udział w Głogówku w mistrzostwach Polski w futsalu U-19. Podopieczne Marka Maleszewskiego zajęły czwarte miejsce. Olsztynianki zmagania w grupie zaczęły od porażki z 0:5 z Pogonią, ale do ćwierćfinału udało im się awansować dzięki wygranej 1:0 z Ząbkovią Ząbki oraz 10:2 z Beniaminkiem Probud Krosno.
W ćwierćfinale piłkarki Stomilu wygrały 7:1 z FSA Kraków. Niestety w walce o finał olsztyńskie futsalistki przegrały 1:5 ze Staszówką Jelna.
W meczu o trzecie miejsce olsztynianki przegrały ponownie z Pogonią Tczew. Tym razem spotkanie zakończyło się wynikiem 2:4.

Kadra Stomilu Olsztyn:
Kornelia Czasnojć, Małgorzata Milewska, Blanka Żukowska, Wiktoria Fidurska, Lena Szczepkowska, Oliwia Kamińska, Zuzanna Kowalczyk, Wiktoria Kowalczyk, Alicja Wawrzeniak, Aleksandra Bączek, Oliwia Prusik.

– CIESZYMY SIĘ BARDZO, ŻE LOS SPRAWIŁ, ŻE MOGŁYŚMY SPĘDZIĆ TE TRZY DNI W GŁOGÓWKU – MÓWI KORNELIA CZANOJĆ, KAPITAN STOMILU. – NASZ PIERWSZY GRUPOWY MECZ NIE NALEŻAŁ DO NAJLEPSZYCH, JEDNAK W PÓŹNIEJSZYCH SPOTKANIACH UDAŁO NAM SIĘ ZREHABILITOWAĆ. W KAŻDYM MECZU STARAŁYŚMY SIĘ DAĆ Z SIEBIE WSZYSTKO I CZERPAĆ PRZYJEMNOŚĆ Z GRY. UDOWODNIŁYŚMY SAME SOBIE, ŻE JESTEŚMY SILNYM ZESPOŁEM, KTÓRY POTRAFI SIĘ NAWZAJEM WSPIERAĆ W KAŻDYCH MOMENTACH. JEDNAK, JAK SIĘ PÓŹNIEJ OKAZAŁO, WYŻEJ WYMIENIONE ASPEKTY NIE DAŁY NAM WYGRANYCH W PÓŁFINALE ORAZ MECZU O BRĄZOWY MEDAL. TO BYŁY BARDZO EMOCJONUJĄCE DNI, MYŚLĘ, ŻE DOBRZE ZAPREZENTOWAŁYŚMY SIĘ JAKO ZESPÓŁ. CZWARTE MIEJSCE, CHOĆ NIE NAJLEPSZE, TO ZADOWALA NAS I MOTYWUJE DO DALSZEJ PRACY. DZIEWCZYNY, JESTEM Z WAS DUMNA, DAŁYŚMY Z SIEBIE WSZYSTKO, CO MOGŁYŚMY!

Wyniki grupowe:
Pogoń Tczew – Stomil Olsztyn 5:0
Ząbkovia Ząbki – Stomil Olsztyn 0:1
0:1 – Małgorzata Milewska (4)

Beniaminek Probud Krosno – Stomil Olsztyn 2:10
1:0 – ? (2), 1:1 – Małgorzata Milewska (6), 1:2 – Blanka Żukowska (8 sam.), 1:3 – Wiktoria Kowalczyk (11), 1:4 – Blanka Żukowska (13), 1:5 – Wiktoria Fidurska (14), 1:6 – Zuzanna Kowalczyk (17), 1:7 – ? (21 sam.), 1:8 – Małgorzata Milewska (22), 1:9 – Oliwia Prusik (23), 2:9 – ? (23), 2:10 – Alicja Wawrzeniak (24)

Fot. AS Stomil Olsztyn

Piłkarki Stomilu Olsztyn zajęły czwarte miejsce w mistrzostwach Polski U-19

Ćwierćfinał:
Stomil Olsztyn – FSA Kraków 7:1
1:0 – ? (11), 2:0 – Oliwia Kamińska (12), 2:1 – ? (15), 3:1 – Blanka Żukowska (16), 4:1 – Lena Szczepkowska (18), 5:1, 6:1 – Zuzanna Kowalczyk (20, 21), 7:1 – Oliwia Prusik (22)

Półfinał:
Stomil Olsztyn – UKS Staszówka Jelna 1:5
0:1, 0:2 – ? (4, 12), 1:2 – Wiktoria Kowalczyk (12), 1:3, 1:4, 1:5 – ? (19, 22, 24)

Mecz o trzecie miejsce:
Stomil Olsztyn – Pogoń Tczew 2:4
0:1, 0:2, 0:3, 0:4 – ? (11, 12, 13, 17), 1:4 – Aleksandra Bączek (21), 2:4 – Małgorzata Milewska (23)

W niedzielę w Reszlu odbył się finałowy turniej Wojewódzkiego Pucharu Polski. Przepustkę do fazy centralnej rozgrywek wywalczyły Stomilanki Olsztyn, na co dzień występujące w ekstralidze kobiet na trawie.

Wyniki:
Orlęta Reszel – Polonia Iłowo 0:2
Stomilanki Olsztyn – Jezioranki Iława 12:2
Polonia Iłowo – Jezioranki Iława 7:1
Orlęta Reszel – Stomilanki Olsztyn 0:9
Stomilanki Olsztyn – Polonia Iłowo 7:1
Jezioranki Iława – Orlęta Reszel 1:0

Tabela:

1. Stomilanki Olsztyn	9	28:3
2. Polonia Iłowo	6	10:8
3. Jezioranki Iława	3	4:19
4. Orlęta Reszel	0	0:12

EM

*** Szef Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) Alexander Ceferin jest przeciwny rozgrywaniu mistrzostw świata zimą i w środku sezonu.** „To nie jest dobre rozwiązanie dla futbolu" – przyznał Słoweniec w rozmowie z redakcją RND, zrzeszającą kilka regionalnych portali i gazet niemieckich.

Do tej pory zimowy mundial odbył się raz – w ubiegłym roku w Katarze. Do organizacji turnieju w 2034 roku zgłosiła się jednak wyłącznie Arabia Saudyjska i m.in. ze względów klimatycznych ponownie odżyła kwestia przeprowadzenia imprezy na przełomie listopada i grudnia.
Ceferin nie ukrywał, że nie jest zwolennikiem powtórki z ubiegłego roku.
„Zimowe mistrzostwa świata to nie jest dobre rozwiązanie dla futbolu i nierozsądnym byłoby to powtarzać. Myślę, że sposób, w jaki wpływają na harmonogram całego sezonu, w tym rozgrywek ligowych i pucharowych w poszczególnych krajach, jest tutaj kluczowy" – powiedział 56-letni działacz, którego zdaniem koszty, jakie kluby europejskie i krajowe ligi poniosły w związku ze zwolnieniem zawodników na MŚ, nie zostały im w odpowiedni sposób zrekompensowane.
Ceferin wymijająco odpowiedział na pytanie, czy Arabia Saudyjska – ze względu m.in. na temat poszanowania praw człowieka – powinna być gospodarzem MŚ w 2034 roku. Wskazał, że zgodnie z zasadą rotacji ten termin został przydzielony konferencjom azjatyckiej i Oceanii, a że ostatecznie pojawiła się tylko jedna kandydatura, to już inna sprawa. Podkreślił też przy tym, że UEFA, którą kieruje, jako konfederacja nie jest zrzeszona w FIFA i nie ma wpływu na jej decyzje, a wyboru gospodarza mundialu dokonują krajowe federacje wchodzące w skład światowej centrali.
W 2026 roku piłkarskie MŚ odbędą się w USA, Kanadzie i Meksyku, a współgospodarzami kolejnych – w 2030 roku – będą oficjalnie Hiszpania, Portugalia i Maroko, choć trzy pierwsze mecze mają być rozegrane w Argentynie, Paragwaju i Urugwaju dla uczczenia stulecia pierwszego mundialu, który odbył się w tym ostatnim kraju.

*** Trenera Manchesteru City Josepa Guardiolę nie niepokoi najdłuższa od sześciu lat seria ligowych meczów jego piłkarzy bez zwycięstwa.** „Gramy dobrze, choć wyniki nie przychodzą" – uspokajał Hiszpan po trzecim z rzędu remisie swojego zespołu w angielskiej ekstraklasie.

W niedzielę obrońcy tytułu zremisowali z Tottenhamem Hotspur 3:3, tracąc trzeciego gola w 90. minucie. Ostatnio „The Citizens" tak długo czekali na wygraną na przełomie marca i kwietnia 2017, kiedy nie sięgnęli po komplet punktów w czterech kolejnych spotkaniach. Ekipa City ma 30 punktów i jest trzecia w tabeli, o punkt za Liverpoolem i trzy za Arsenalem Londyn.
Poza brakiem zwycięstw sympatyków zespołu z Manchesteru martwi fakt, że w trzech ostatnich potyczkach w Premier League stracił on osiem goli, a dwa kolejne w Lidze Mistrzów z RB Lipsk (3:2). „Nasz występ był podobny do ostatnich. Ludzie skupiają się na tym, że tracimy dużo goli, ale nie widzą, że co najmniej tyle samo strzelamy. To nie jest pierwszy raz, kiedy gramy dobrze, choć wyniki nie przychodzą" – zaznaczył Hiszpan.
W końcówce spotkania doszło do sporej kontrowersji. Faulowany był Erling Haaland, ale Norweg szybko się pozbierał i zdołał zagrać do Jacka Grealisha, który był w dobrej sytuacji. Wtedy jednak sędzia zdecydował się przerwać grę i odgwizdał rzut wolny.
„Zdziwiło mnie, że gdy Erling się przewrócił, sędzia pokazał gestem, by kontynuować grę, a gdyby wtedy gwizdnął, byłoby wszystko w porządku. Z kolei gwizdnął, gdy wstał i mogliśmy grać dalej. Nie chcę jednak krytykować arbitrów. To nie przez nich dziś zremisowaliśmy. Ja popełniam błędy, zawodnicy je popełniają, czasem wszyscy tracimy rozum" – powiedział Guardiola na konferencji prasowej.
Jego zdaniem nic wielkiego się nie stało, że mecz skończył się remisem.
„Oni (rywale – PAP) są szczęśliwi, bo mają punkt. My trochę mniej, ale graliśmy podobnie jak ostatnio" – podkreślił.
Przetrzebiona kontuzjami drużyna Tottenhamu przerwała serię trzech porażek, a jej szkoleniowiec Ange Postecoglou ma nadzieję, że wywalczony w trudnych okolicznościach punkt podbuduje jego piłkarzy.
„Zawsze uważałem, że jeśli w trudnych okresach jesteś wierny swoim ideałom, trzymasz się blisko z drużyną, nie robisz nerwowych ruchów, to wychodzisz z tego silniejszy, niezależnie od ciosów, jakie w międzyczasie przyjmiesz" – podsumował Australijczyk.
„Koguty", które po świetnym starcie były liderem nawet tabeli, teraz z dorobkiem 27 pkt plasują się na piątej pozycji.

*** Mecz Korony Kielce z broniącą trofeum Legią Warszawa zapowiada się jako najciekawsze wydarzenie zaplanowanych od wtorku do czwartku meczów 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski.** Spotkania toczyć się będą w zimowej scenerii, a na niektórych stadionach spodziewana jest ujemna temperatura.

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl 14fb8e56a8

POLSKIE ZESPOŁY W ROLI FAWORYTÓW

SIATKÓWKA\\\ ŁKS-u Commercecon, Grot Budowlani Łódź oraz PGE Rysice Rzeszów przystąpią w roli faworytek do meczów czwartej kolejki Ligi Mistrzyń. Z drugiej strony straty punktowe z niżej notowanymi rywalami mogą zamknąć im drogę do fazy pucharowej.

Polskie zespoły jak dotąd ze zmiennym szczęściem rywalizują w Lidze Mistrzyń. Na półmetku fazy zasadniczej w najlepszej sytuacji są siatkarki z Podkarpacia, które mają na koncie dwa zwycięstwa i pięć punktów. W czwartek we własnej hali po raz drugi zmierzą się z mistrzem Belgii Asterix Avo Beveren, z którym wygrały na wyjeździe 3:1. Rzeszowianki najwyraźniej zaczynają odczuwać trudy intensywnego kalendarza, bowiem w niedzielę dopiero po tie-breaku pokonały jednego z autsajderów ekstraklasy Grupę Azoty Akademię Tarnów.

Z kolei ŁKS ma na koncie tylko jedno zwycięstwo – z SC Prometey Dnipro 3:0 wywalczone w rumuńskim Mioveni (tam mecze w roli gospodarza rozgrywają Ukrainki). Teraz obie drużyny spotkają się w Łodzi. Mistrzynie Polski nie powinny mieć kłopotów z wywalczeniem kompletu punktów, który pozwoliłby im na przedłużenie nadziei na awans do fazy pucharowej. ŁKS przystąpi do tego spotkania zaledwie dwa dni po wygranym ligowym pojedynku w Kaliszu z miejscową Energą MKS-em (3:0).

„Mam nadzieję, że wygramy wtorkowy mecz z Prometeyem. Teraz gramy co dwa dni, nie ma czasu na odpoczynek. W ostatnim spotkaniu ligowym zagrałyśmy dobrze od początku do końca i musimy to kontynuować" – przyznała libero łódzkiej ekipy Kinga Drabek cytowana na oficjalnej stronie klubowej.

Siatkarki Prometey nie zamierzają jednak być tylko dostarczycielem punktów, gdyż przed tygodniem sprawiły sporą niespodziankę, wygrywając na wyjeździe z CS Volei Alba Blaj 3:2. W tej grupie zdecydowanym liderem jest francuski Volero Le Cannet, który po trzech kolejkach ma komplet zwycięstw na koncie.

fot. PAP/Sebastian Borowski

Siatkarki ŁKS Commercecon, by wyjść z grupy muszą pokonać SC Prometey Dnipro

Inny z łódzkich zespołów Grot Budowalni także zaprezentuje się przed własną publicznością. W środę podopieczne Macieja Biernata podejmować będą Calcit Kamnik. Słowenki są kopciuszkiem na europejskich salonach, ale też potrafią sprawiać niespodzianki. Tydzień temu byłe bliskie pokonania znacznie wyżej notowanego SC Poczdam. Ostatecznie to Niemki zwyciężyły po pięciosetowym boju 3:2, 16:14 w tie-breaku.

Do ćwierćfinału LM automatycznie zakwalifikują się zwycięzcy pięciu grup. Natomiast drużyny z drugich lokat oraz jeden zespół z trzeciej pozycji w grupie z najlepszym bilansem wystąpią w barażach o trzy pozostałe miejsca w najlepszej ósemce.

W 1/8 finału Pucharu CEV dojdzie do drugiej osłony polskiego starcia, w którym BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała zmierzy się z Grupą Azoty Chemikiem Police. Pierwsze spotkanie we własnej hali policzanki rozstrzygnęły na swoją korzyść 3:0 i do awansu wystarczy im wygranie dwóch setów. Zwycięzca tego dwumeczu w kolejnej rundzie zmierzy się z lepszym z pary Zeleznicar Lajkovac (Serbia) – Reale Mutua Fenera Chieri (Włochy). Pierwsze spotkanie Włoszki wygrały 3:0.

Program meczów z udziałem polskich zespołów:

wtorek
Liga Mistrzyń: ŁKS Commercecon Łódź – SC Prometey Dnipro (godz. 18.00)

środa
Liga Mistrzyń: Grot Budowlani Łódź – Calcit Kamnik (godz. 20.30)

czwartek
Liga Mistrzyń: PGE Rysice Rzeszów – Asterix Avo Beveren (godz. 18.00)

Puchar CEV kobiet: BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała – Grupa Azoty Chemik Police (godz. 18.00, 1. mecz 0:3)

ŹRÓDŁO: PAP

CEREMONIA OTWARCIA BEZ ZMIAN

IO\\\ We Francji obowiązuje najwyższy stopień zagrożenia terrorystycznego, ale organizatorzy przyszłorocznych IO w Paryżu nie przewidują zmian w ceremonii otwarcia.

Ceremonia otwarcia imprezy, zaplanowana na 26 lipca przyszłego roku, ma po raz pierwszy odbyć się na świeżym powietrzu – na płynącej przez francuską stolicę Sekwanie. Właśnie na jednej z ulic znajdujących się na sześciokilometrowej trasie parady doszło w sobotę do ataku uzbrojonego mężczyzny.

– Nie mamy „planu B", mamy strategię, na którą składają się liczne plany, zależne od określonej liczby zmiennych. Nie rozważamy zmiany (miejsca ceremonii otwarcia – PAP). Jesteśmy w stanie zabezpieczyć imprezę – podkreśliła francuska minister sportu Amelie Oudea-Castera w rozmowie z „France Inter radio".

Prokurator Jean-Francois Ricard poinformował w niedzielę, że 26-letni podejrzany, który w sobotę zabił niemieckiego turystę, ranił także dwie inne osoby, w nagranym wcześniej wideo przyrzekał wierność Państwu Islamskiemu.

We Francji od października obowiązuje najwyższy stopień zagrożenia terrorystycznego. Europejscy urzędnicy ds. bezpieczeństwa ostrzegali natomiast przed rosnącym ryzykiem ataków bojowników islamistycznych z powodu wojny Izraela z Hamasem. Za największe zagrożenie uważa się trudnych do wyśledzenia napastników działających samotnie.

Zapewnienie bezpieczeństwa gigantycznej imprezy plenerowej, jaką ma być ceremonia otwarcia igrzysk, nad rzeką w centrum stolicy Francji, w obecności sportowców i głów państw z całego świata, przyprawia organizatorów o ból głowy. Przewiduje się, że w ochronę tego wydarzenia zaangażowanych będzie około 35 tys. funkcjonariuszy. **ŹRÓDŁO: PAP**

REKORD POLSKI ALEKSANDRY LISOWSKIEJ

Aleksandra Lisowska, aktualna mistrzyni Europy w maratonie, czasem 2:25.52 ustanowiła rekord Polski na dystansie 42,195 km. Reprezentująca barwy klubu AZS UWM Olsztyn zawodniczka zajęła 29. miejsce w niezwykle silnie obsadzonym maratonie w Walencji. Lisowska, która na co dzień trenuje pod okiem Jacka Wośka, wymazała z tabel dotychczasowy rekord Małgorzaty Sobańskiej, który w 2001 roku w Chicago pobiegła 2:26.08. Olsztynianka wprawdzie już dwa lata temu uzyskała taki sam wynik jak Sobańska, ale oficjalnie nie była współrekordzistką Polski, bo jej rezultat nie został ratyfikowany. Oprócz Lisowskiej bardzo dobrze spisała się także Angelika Mach, która przecięła linię mety w czasie 2:26,19 (33 miejsce). Tym samym Mach wypełniła minimum na przyszłoroczne igrzyska olimpijskie w Paryżu.

Aleksandra Lisowska w ubiegłym roku została mistrzynią Europy na królewskim dystansie

WYNIKI MARATONU W WALENCJI

Kobiety

1. Workenesh Degefa	2:15:51
2. Almaz Ayana	2:16:22
3. Howot Gebrekidan	2:17:59
4. Celestine Chepchirchir	2:20:46
5. Majida Maayouf	2:21:17
6. Sultan Haydar	2:21:27
7. Desi Mokonin	2:21:29
8. Genevieve Gregson	2:23:08
9. Sofiia Yaremchuk	2:23:16
10. Isobel Batt-Doyle	2:23:27
29. Aleksandra Lisowska	**2:25:52**
33. Angelika Mach	**2:26:19**
38. Aleksandra Brzezińska	**2:27:20**
43. Izabela Paszkiewicz	**2:28:35**

Mężczyźni

1. Sisey Lemma	2:01:48
2. Alexander Mutiso	2:03:10
3. Dawit Wolde	2:03:48
4. Kenenisa Bekele	2:04:19
5. Gabriel Geay	2:04:33
6. Kibiwot Kandie	2:04:48
7. Chalu Deso	2:05:14
8. Mohamed Esa	2:05:40
9. Mehdi Frere	2:05:43
10. Gashu Ayale	2:05:46

eprasa.pl 14fb8e56a8

„NIE MAMY PAŃSKIEGO PŁASZCZA I CO PAN NAM ZROBI?”*, CZYLI KWALIFIKACJE WEDŁUG „DZIAŁACZY”

LEKKOATLETYKA\\\ „Działacze” Polskiego Związku Lekkiej Atletyki co rusz zaskakują swoją dbałością o przejrzystość zasad, szczególnym poczuciem przyzwoitości i osobliwymi zdolnościami dedukcji. Nie wiedzieć czemu ich starania nie spotykają się z powszechną aprobatą. Mało tego, znajdują się nawet tacy, którzy nie rozumieją zaawansowanej logiki „działaczy”, wedle której dziewiętnasty zawodnik na mecie jest lepszy od pierwszego oraz tego, że nie jest ważne, kto wygrał bieg, ale to, jakie były odległości pomiędzy zawodnikami na półmetku rywalizacji...

„Każde zawody wydają się uczciwe, jeśli wszyscy zostali oszukani”
Stephen King

25 listopada w Drzonkowie (Zielona Góra) odbyły się Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych, które z założenia stanowiły kwalifikację do Mistrzostw Europy w Brukseli (10 grudnia). Tyle tylko, że łebscy „działacze” tak skonstruowali zasady kwalifikacji, by powołać na europejski championat zawodników i zawodniczki według własnego widzimisię. Na stronie internetowej PZLA opublikowano więc następujący komunikat: „Do reprezentacji na mistrzostwa Europy w sztafecie mix 4x1500 m zakwalifikują się dwie kobiety i dwóch mężczyzn na podstawie wyników uzyskanych w sezonie 2023 oraz dotychczasowych startach w biegach przełajowych (obowiązkowy strat w Drzonkowie na krótkich dystansach)”.

Ci, którzy znają sposób funkcjonowania związkowej centrali, dobrze wiedzą, że powyższy zapis dawał „działaczom” niemałe pole do popisu. Gdyby bowiem ustalono, że na ME jedzie dwóch pierwszych zawodników/zawodniczek z Mistrzostw Polski w Biegach Przełajowych (na określonym dystansie) albo dwóch zawodników/zawodniczek z najlepszymi czasami w sezonie na 1500 m, to nie można byłoby kombinować przy powołaniach. A tak, hulaj dusza – piekła nie ma. Wyobraźnia panów z PZLA nie sięgała też tak daleko, by zorganizować na przykład bieg eliminacyjny (przełajowy) na 1500 m, gdzie wszyscy biegacze/biegaczki mieliby równe szanse w walce o wyjazd do Brukseli. To jednak wiązałoby się z ryzykiem występu na ME zawodników, którzy nie są bliscy sercom „działaczy”.

Cyniczna wierchuszka dała zatem sportowcom złudną nadzieję, wytwarzając przekonanie, że wyniki Mistrzostw Polski na krótkim dystansie (4 km) mają jakiekolwiek znaczenie przy ustalaniu składu reprezentacji na ME. Nieświadomi zawodnicy zostawili serce na trasie, nie wiedząc, że „działacze” ich trud i zaangażowanie mają w głębokim poważaniu, gdyż karty zostały rozdane już przed biegiem.

Fot. Wikipedia

Biegi przełajowe charakteryzują się zupełnie inną specyfiką niż rywalizacja na stadionie

Zagawozdka trenera Rolbieckiego

Ostatecznie w rywalizacji panów na 4 km zwyciężył Dawid Borowski, który wyprzedził Dariusza Boratyńskiego i Dawida Kulika. Wśród kobiet górą była Eliza Megger, srebrny medal zawisł na szyi Aleksandry Płocińskiej, a na najniższym stopniu podium stanęła Patrycja Kapała. I o ile zarówno Megger, jak i Płocińska pojadą na ME, to w przypadku mężczyzn nikt z top 3 nie został powołany. W składzie znaleźli się natomiast zawodnicy, którzy w Drzonkowie zajęli czwarte i dziewiętnaste miejsce (Filip Rak i Michał Groberski). Absurdalne? Nie dla niejakiego Zbigniewa Rolbieckiego, głównego trenera bloku wytrzymałości PZLA, który oświadczył: „W sztafecie 4x1500 m mam tu troszeczkę zagawozdkę taką małą, ze względu na to, że no, z różnych przyczyn jeden z moich faworytów Groberski, no słabo wypadł, jeśli chodzi o końcową klasyfikację. Natomiast jest kwestią tego typu, że to jest chłopak, który w tym roku poleciał 7:45 (3000 m – przyp. red.) i 3:39 na 1500 m, a wiadomą rzeczą, że tu 3 km wytrzymał, także widzę go w składzie i myślę, że wiceprezes PZLA pan Osik i dyrektor sportowy mnie poprą i będzie to sztafeta składająca się w tej chwili z dwóch dziewcząt, czyli Megier, która wygrała, z Płocińskiej, Rak, który się potwierdził, no i on będzie jako czwarty”.

Teoretycznie można założyć, że „działacz”, mówiąc o zagawozdce, miał na myśli zagwozdkę, aczkolwiek niekoniecznie, bo kto tam za „działaczem” zdąży. Poza tym meandry umysłu wielu „dżentelmenów” z PZLA wciąż pozostają, nomen omen, zagwozdką.

Przejdźmy jednak do konkretów. Faworyt pana Rolbieckiego wypadł, jak sam stwierdził, słabo, ale to faworyt, któremu wyjazd na ME należy się niejako obligatoryjnie. Pupil „działacza” nie może przecież podlegać takim samym kryteriom jak ktoś z zewnątrz. Poza tym, parafrazując Zenona Solskiego, jak „działacz” mówi, to mówi, a jak mówi, to wie. Warto także zaznaczyć, że zwany szefem bloku pan Rolbiecki przy podejmowaniu decyzji postanowił zwrócić się do „działacza” szczególnego – dyrektora sportowego PZLA, czyli Krzysztofa Kęckiego. To ten sam jegomość, który tłumacząc w 2019 roku, dlaczego czterystumetrowiec Karol Zalewski nie jedzie na Mistrzostwa Świata, a jedzie od niego zawodnik słabszy, wypowiedział fundamentalną frazę, która w istocie mówi więcej niż przysłowiowe tysiąc słów: „On jest na każdą prośbę, uczestniczy w szkoleniu, nigdy z nim nie ma problemu”. Mały „działacz” zapytał więc „działacza” wyższego rzędu, a ten wspaniałomyślnie spełnił jego prośbę.

„My na ciebie jako związek nie stawiamy”

Powstaje pytanie, po co w ogóle bieg na 4 km podczas MP traktowano jako kwalifikację do ME, skoro „działacze” z góry wiedzieli, kto znajdzie się w samolocie do Brukseli? Nie prościej byłoby powiedzieć: „stawiamy na tego i tego, a wyniki biegu w Drzonkowie nie będą wpływały na powołania do reprezentacji”. „Działacze” to jednak spece od zakulisowych rozgrywek. Ryszard Kopijasz, jeden z dwóch Polaków, którym 10000 m udało się przebiec poniżej 28 minut (rekord Kopijasza to 27:56,06; szybciej w historii „dychę” pobiegł tylko Jerzy Kowol – 27:53,61), opowiadał mi, jak „działacze” w ordynarny sposób pozbawili go szansy startu w igrzyskach olimpijskich w Montrealu (1976). „Tuż przed biegiem na bocznym boisku powiedziano mi wprost: »My na ciebie jako związek nie stawiamy, dlatego poprowadzisz bieg na 5000 m. Pamiętaj tylko, że masz zejść po przebiegnięciu 3000 m«”. Ktoś powie: „to było prawie pół wieku temu, teraz są inne realia”. Nic z tych rzeczy, gdyż świat „działaczy” wciąż stoi w miejscu, a właściwie ich mentalność, która uosabia całą gamę najgorszych ludzkich cech.

Szkoda tylko zawodników, którzy skazani są na to, że o ich karierach decydują, eufemistycznie mówiąc, osobliwe persony. Dawid Borowski, triumfator biegu „kwalifikacyjnego”, na swoim profilu

eprasa.pl 14fb8e56a8

facebookowym zamieścił wpis, w którym poinformował, że wysłał e-maila do szefa bloku wytrzymałości. Zawodnik przedstawił argumenty przemawiające za jego startem w ME, podkreślając, że pewnie wygrał bieg, broniąc tytułu mistrza Polski. „Jestem w życiowej formie i nie pokazałem pełni swojego potencjału podczas Mistrzostw Polski, ponieważ spodziewałem się większej rywalizacji ze strony moich rywali na ostatnim okrążeniu" – napisał Borowski, dodając m.in., że „Kwalifikacją powinien być uzyskany rezultat podczas biegów przełajowych, nie sezonu stadionowego, który był kilka miesięcy temu i różni się o 180 stopni względem sezonu przełajowego". Zdaniem mistrza Polski: „O starcie w takiej imprezie (Mistrzostwa Europy – przyp. red.) powinna decydować aktualna dyspozycja, zawodnicy powyżej wymienieni uzyskali 4 i 19 miejsce, czy to jest potwierdzenie »odpowiedniej dyspozycji startowej?«".

Fot. Facebook/Dawid Borowski

Dawid Borowski przecinający linię mety podczas Mistrzostw Polski

Podopieczny trenera Jacka Wośka (trener Aleksandry Lisowskiej, rekordzistki Polski i mistrzyni Europy w maratonie) swój wpis zakończył gorzkimi słowami: „Za wygranie Mistrzostw Polski drugi rok z rzędu otrzymałem złoty medal, uścisk dłoni prezesa i zero satysfakcji z wygranej".

Jako że o sprawie w lekkoatletycznych kręgach zrobiło się wyjątkowo głośno, to głos jeszcze raz zabrał niezawodny pan Rolbiecki, który portalowi bieganie.pl udzielił następującej odpowiedzi: „Uczestnicy sztafety nie będą rywalizowali na dystansie 4 kilometrów a na dystansie 1.5 km. Michał Groberski prowadził bieg przez pierwsze dwa kilometry (jego rekord życiowy na dystansie 1500 m z września tego roku wynosi 3:39.66, a Dawida Borowskiego 3:49.41, a więc jest gorszy o prawie 10 sekund). Filip Rak do trzeciego kilometra biegł razem z Borowskim i przegrał z nim na mecie 7 sekund. Jego rekord z tego roku z hali wynosi 3:40.90, a więc jest o ponad 8 sekund lepszy od wyniku Borowskiego. Rak w swojej karierze wygrał MPJ w biegach przełajowych, był też finalistą MEJ w biegu na dystansie 1500 m. Skoro Dawid Borowski twierdzi, że jest w życiowej formie, to mógł od początku podyktować takie tempo biegu, którego Groberski i Rak (legitymujący się zdecydowanie lepszymi czasami na dystansie 1500 m) nie byliby w stanie z nim wytrzymać (to by jednoznacznie wskazywało, że jest on zawodnikiem od nich lepszym i wtedy byłaby sytuacja jasna, kogo należy powołać do sztafety – podobnie jak to zrobiła Eliza Megger w biegu na dystansie 4 km)".

Rozumiecie, panowie ścigali się na 4 km, ale najważniejsze było to, kto które miejsce zajmował po 1,5 km! Proponuję konsekwentne trzymanie się powyższej logiki i wyłanianie składu sztafety 4x100 m na podstawie biegu na 400 m, z zastrzeżeniem, że decyduje pierwsze 100 m. Tylko tylko, czy zawodnicy, którzy walczyli o udział w ME wiedzieli, że wynik końcowy nie ma znaczenia w odróżnieniu od miejsca na półmetku rywalizacji? Jeżeli chodzi o argument pana Rolbieckiego, że jego wybrańcy mają lepsze rekordy życiowe na stadionie od zwycięzcy biegu, to zapytam raz jeszcze: po co w ogóle udawano, że są jakieś kwalifikacje?

„Tylko dwie rzeczy są nieskończone: wszechświat oraz ludzka głupota, choć nie jestem pewien co do tej pierwszej"
Albert Einstein

Od kilku dni słyszę, że teraz przelała się czara goryczy, a PZLA w końcu przejrzy na oczy, zreformuje się i przestanie tolerować patologie. Szczerze mówiąc, nie bardzo wiem, skąd bierze się ten czysto życzeniowy optymizm, bo warunkiem jakichkolwiek zmian jest pojawienie się nawet najdrobniejszej refleksji. A o to akurat nie posądzałbym „działaczy". Czemu towarzystwo wzajemnej adoracji ma bić się we własne piersi, skoro wygodniej jest postępować w myśl zasady: „nie mamy pańskiego płaszcza i co pan nam zrobi?". Po jakie licho „działacze" mają przejmować się losem młodego zawodnika, który w ordynarny sposób został pozbawiony występu w ME? Co ich obchodzi to, że Dawid Borowski być może stracił potencjalnego sponsora, stypendium i motywację do trenowania? Krytyka, której zarówno w internecie, jak i w realnym życiu nie brakuje, spływa po „działaczach" jak woda po kaczce. Dlaczego zatem nie wyobrazić sobie, iż „działacze" wpadną na błyskotliwy pomysł, by o miejscu w kadrze decydowało to, kto ładniej powie prezesowi „dzień dobry"? Z jakiego powodu „działacze" mają nie ustalić kryteriów, wedle których o starcie w imprezach międzynarodowych decyduje czas zbiegnięcia z trzeciego piętra na śniadanie? W przypadku gdyby coś poszło nie tak, zawsze będą mogli powiedzieć, że liczy się tylko to, kto szybciej zbiegł z trzeciego piętra na drugie albo to, kto szybciej zjadł śniadanie… Czego nie rozumiesz?

PS. Rywalizację mężczyzn na dystansie 9 km podczas Mistrzostw Polski wygrał Kamil Jastrzębski, który także nie znalazł się w składzie reprezentacji na Mistrzostwa Europy. Wedle regulaminu PZLA: „Do reprezentacji na mistrzostwa Europy zakwalifikuje się mistrz Polski seniorów w przypadku potwierdzenia dobrej dyspozycji startowej – bieg wspólny z kat. U23 na dystansie 9 km". „Działacze" po prostu ustalili, że młodzieżowcy, którzy wystartowali razem z seniorami, kończyli bieg po 7 km, a ich starsi koledzy biegli jeszcze 2 km. Trener Kamila Jastrzębskiego – Hubert Duklanowski mówi, że zadzwonił do Zbigniewa Rolbieckiego z pytaniem, dlaczego jego podopieczny nie jedzie na ME? W odpowiedzi miał usłyszeć: „Koleżko, byliśmy na tej samej imprezie?! Oglądaliśmy te same zawody koleżko?!". Według trenera Duklanowskiego pan Rolbiecki miał jeszcze zdążyć powiedzieć: „Gdybyś nie popsuł Jastrzębskiego, miałby obozy klimatyczne, które miałem dla niego przygotowane, np. Portugalia" (trener Duklanowski wyjaśnia, że chodzi o sezon 2020/2021). „Jak powiedziałem, proszę powtórzyć, nagram wszystko, to rzucił słuchawką" – mówi Hubert Duklanowski.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

***Cytat z filmu „Miś"**

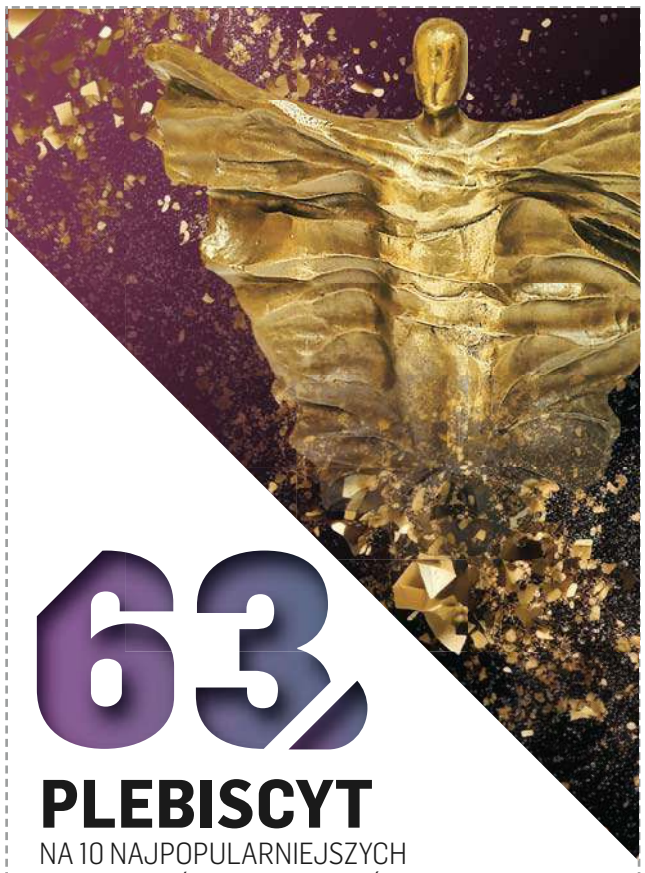

63

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1.....

2.....

3.....

4.....

5.....

6.....

7.....

8.....

9.....

10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 21 stycznia 2024 r. na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2024

60230TBP-A -K

eprasa.pl 14fb8e56a8

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

63 PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PODZIĘKUJMY SPORTOWCOM Z REGIONU!

Wybierzmy najpopularniejszych sportowców 2023 roku!

- Weź udział w 63. Plebiscycie Sportowym.
- Głosowanie trwa do 21 stycznia 2024 roku.
- Wyślij kupon, który znajdziesz w gazecie na adres redakcji **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt"** lub **wyślij SMS pod nr 73601** z głosem na Twojego ulubionego sportowca.
- Nazwiska sportowców oraz przypisane im kody dostępne na stronie internetowej **www.gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**.
- Regulamin Plebiscytu dostępny na stronie **www.gazetaolsztynska.pl/regulaminy**.

www.gazetaolsztynska.pl
Gazeta Olsztyńska
Plebiscyt Sportowy

BAL SPORTU i BIZNESU 2024

6323otbp-a-K

eprasa.pl 14fb8e56a8